

GŁOS CHŁOPIŃSKI

ROK II (V)

ŁÓDŹ, PIĄTEK 1 KWIETNIA 1949 ROKU.

Nr. 89 (1463)

Budżet pokoju i troski o człowieka pracy - wkładem Polski Ludowej w dzieło odbudowy i postępu

Dalszy ciąg debaty w Sejmie Ustawodawczym nad rządowym projektem Ustawy Skarbowej

WARSZAWA (PAP). — Po południowej obrady 59 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego R. P. z dnia 29 bm. otworzył wicemarszałek Barcikowski, udzielając głosu przedstawieli Stronnictwa Pracy, posłowi Olechowiczowi. Klub S. P. ustosunkowuje się pozytywnie do przedłożenia rządowego, podkreślając przede wszystkim znaczenie stabilizacji, jaką wnosi budżet.

Stwierdzając pokojowy charakter budżetu, którego znaczenie na część przeznaczoną została na oświatę, a jednocześnie niewielka część na obronę na rodzony — mówca zgadza się ze sformułowaniem, iż budżet obecny jest budżetem dynamiki społecznej, pokoju i troski o młode pokolenie.

Mówca przechodzi do zagadnień, związanych z aktualną sprawą stosunku Kościoła do Państwa.

Poseł Olechowicz kończy wezwaniem do tej części duchowieństwa, która jeszcze „nie przejrzała wielkości dokonywanego wysiłku” — o zaprzestaniu wrogiej polityki, o jedności z narodem.

Przemówienie posła Rapaczyńskiego (PZPR) poświęcone było omówieniu polityki inwestycyjnej państwa na tle rozpatrywanego budżetu.

26 proc. na inwestycje

Rok bieżący — stwierdza mówca — przynosi dalszy krok w kierunku wyrównania wieloletniego zacofania Polski. Wymaga to odpowiednio wysokiego postawienia poziomu nakładów na inwestycje, które stanowią w br. 26 proc. dochodu narodowego.

Jest to co prawda mniej, niż w Związku Radzieckim, niemniej cyfra ta świadczy o olbrzymim wysiłku mas robotniczych i chłopskich. W burżuazyjnej Polsce, w r. 1929, kiedy nasilenie inwestycji było wysokie — przeznaczano na ten cel zaledwie 2,5 proc. dochodu narodowego, przy czym lwią część tego dochodu przywłaszczano była przez klasę posiadającą.

W dalszym ciągu swego przemówienia posł. Rapaczyński omawia wysokość inwestycji w poszczególnych dziedzinach gospodarki narodowej i przechodzi do zagadnienia planowej oszczędności — jako równoważnika zwiększonych wydatków inwestycyjnych.

Nasza planowa oszczędność — podkreśla mówca — to nie redukcja plac, jak to praktykowało przed wojną, ale walka z marnotrawstwem, walka o zwiększenie wydajności pracy, o racjonalizację, walka z biurokracją, walka o jakość produkcji i o obniżenie jej kosztów. Dzięki należytemu zorganizowaniu pracy, indywidualne zarobki robotnicze nie tylko nie będą zredukowane, jak to się dzieje w

państwach kapitalistycznych, ale na odwrót — ulegną poprawie.

Reasumując, poseł Rapaczyński stwierdza, że w wykonaniu planów inwestycyjnych, ostatnie słowo należy do szerokiej rzeszy robotniczych i chłopskich. Mówca wyraża pewność, że plan obecnego będzie wykonany przedterminowo, od czego nie powstrzymają nas, ani knowania podległości wojennych, ani robota rodzimej czy międzynarodowej reakcji. Będzie to — kończy wśród oklasków poseł Rapaczyński — nasz wkład w dzieło pokoju i postępu całej ludzkości.

Poseł Żmijko (SL) zajmuje się budżetem Ministerstwa Administracji Publicznej i Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego.

Pokojowa polityka zagraniczna

Przedstawiciel Stronnictwa Demokratycznego poseł Dubiel ustosunkował się do szeregu aktualnych zagadnień naszej polityki zagranicznej, solidaryzując się z podstawowymi założeniami tej polityki, której przyświeca idea zachowania pokoju i pogłębienia przyjacielskich stosunków z krajami demokracji ludowej i przeciwstawiając jej stałe nieporozumienia w obozie państw bloku marshallowskiego.

Poseł Dubiel przeciwstawia następnym anglosaskiej polityce w strefach Zachodnich Niemiec — stosunki w strefie radzieckiej, gdzie krzopnie szery, postępowy ruch demokratyczny. Ruch ten dąży do pokojowego współżycia z narodem polskim na podstawie uznania istniejącej granicy.

Poseł Chadał (PSL) omówił tę część budżetu, która dotyczy tzw. wydatków „na człowieka” — podkreślając dominującą w budżecie troskę o człowieka i dążność do likwidacji wieloletniego zaniedbania.

Omawiając sprawę reemigracji górników z Francji, posłanka Kluszyńska (PZPR) wyraża oburzenie z powodu stanowiska rządu francuskiego.

Przechodząc do omówienia rosnącej potęgą obozu pokoju — posłanka Kluszyńska cofa się do wspomnień wstecz, do listu z dnia 1921 r. Brak było wówczas jednego elementu, stwierdza przy oklaskach całej Izby — który dziś decyduje i zabezpieczy pokój — Związku Radzieckiego.

Następnie głos zabierają kolejno:

poseł Ordyniec (SD) — omawia preliminarz budżetowy i zasady planowej oszczędności;

poseł Kurpiewski (SL) — analizuje dorobek oświatowy Polski Ludowej;

poseł Burski (PZPR) porusza zagadnienie nowych kadr fachowców i omawia wysokie po-

zycje budżetowe, przeznaczone na szkolnictwo zawodowe.

Kończąc, mówca oświadczył, że budżet dowodzi wielkiej troski Rządu o człowieka pracy, o jego zdrowie, bezpieczeństwo i dobrobyt.

Na tym porządek dzienny 59 posiedzenia Sejmu (w dniu 29.3.49 r.) został wyczerpany.

Rząd USA wyprasza zagranicznych delegatów na Kongres Pokoju

NOWY JORK (PAP) Zapowiedziane przez organizatorów Nowojorskiego Kongresu Intelaktu alistów w Obronie Pokoju publiczne wystąpienia delegatów z granicznych w różnych miastach amerykańskich nie odbędą się na skutek oświadczenia Departamentu Stanu, jakoby wizy udzielono jedynie dla uczestnictwa w obradach nowojorskich. Minister spraw z zagranicy USA — Clark polecił władzom imigracyjnym w Nowym Jorku zawiać wszystkim zagranicznym delegatom, że powinni opuścić Stany Zjednoczone w możliwie najkrótszym czasie.

Zgon wybitnego uczonego radzieckiego

MOSKWA (PAP). 29 marca zmarł w 91 roku życia wybitny uczonego rosyjski mikrobiolog Gamaleja. Zmarły był przez długie lata członkiem rzeczywistym akademii nauk lekarskich ZSRR.

Czerwony Widzew zaoszczędzi 310 milionów zł.

Dalsze meldunki o wzmoczonej akcji oszczędnościowej napływają z całego kraju

W walce o przedterminowe wykonanie planu produkcyjnego i podwyższenie planu oszczędnościowego, Czerwony Widzew zajął właściwe stanowisko.

Stare, rewolucyjne tradycje PZPB Nr 5 odżyły na olbrzymim zebraniu załogi, które odbyło się w dniu wczorajszym, i przedostało się we wspaniałą manifestację siły i jedności klasy robotniczej, oraz solidarności z poczynaniami Rządu Ludowego.

W uchwalonej jednomyślnie rezolucji załoga zobowiązała się:

1) do wykonania planu przedziałni amerykańskiej na dzień 20.12.49 r.; 2) przedziałni egipskiej na dzień 10.12.49 r.; 3) skrecałni na dzień 15.12.49 r.; 4) tkalni na dzień 20.11.49 r.; 5) wydz. Wiskoza na dzień 10.12.49 r.; 6) snopowiązałki na dzień 1.11.49 r.; 7) Wipolan na dzień 22.12.49 r.; 8) Gumówka na dzień 1.11.49 r.,

oraz dodatkowo wyprodukować do dnia 31 grudnia 1949 r.:

1) w przedziałni amerykańskiej — 133.000 kg; 2) w przedziałni egipskiej — 140.000 kg; 3) w tkalni — 530.000 metrów towarów; 4) wydz. Wiskoza — 348.000 kg włókna; 5) sznurka snopowiązałkowego — 400.000 kg; 6) gumówka — 4.000 kg wyrobów gumowych.

Oddział snopowiązałek w zrozumieniu znaczenia swej produkcji dla akcji zniw zobowiązuje się do wykonania rocznego Manifestu PKWN wykonać do dnia 22.7.49 r. 105.000 kg ponad plan.

Plan jakościowy dla przedziałni amerykańskiej zobowiązujemy się podwyższyć z 98 proc. do 98,5 proc., przedziałni

60-te posiedzenie Sejmu Ustawodawczego w dniu 30 bm. poświęcone było w dalszym ciągu debacie nad rządowym projektem ustawy skarbowej wraz z preliminarzem budżetowym. Obradom przewodniczył marszałek Kowalski. W ławach rządowych — członkowie Rządu z premierem Cyrankiewiczem oraz wicepremierami Zawadkim i Korzyckim. Na sali obrad obecni są wicemarszałkowie Sejmu Zambrowski i Barcikowski.

Poseł Kuroczko (PZPR) omawia budżet Ministerstwa Oświaty, stwierdzając poprawę bytu nauczycielstwa.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

Wczoraj uroczysto otwarto na Kremlu XI Zjazd Komsomolu

MOSKWA (PAP). 29 marca o godz. 5 po południu w Wielkim Pałacu Kremlowskim nastąpił uroczysty otwarcie XI Zjazdu Komsomolu.

Sale Pałacu Kremlowskiego wypełniły się delegatami i gośćmi na długo przed początkiem posiedzenia. Setki zgromadzonych młodzieży w entuzjastycznym nastroju śpiewały pieśni rewolucyjne, pieśni radzieckie i hymn Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Łoże dla gości wypełniły delegacje zagranicznych organizacji demokratycznej młodzieży, wśród nich delegaci Związku Młodzieży Polskiej — Morawski i Stasiak.

Zjazd zajął sekretarz KC Komsomolu Michajłow, który wśród burzliwych oklasków i

nauczycielstwa.

Wśród entuzjastycznych owacji zgromadzonych przekazał pozdrowienia zjazdu wielkiemu woźdźwi komunizmu — Stalinowi.

Na wniosek sekretarza Moskiewskiego Komitetu Komsomolu Krasawczuki, zjazd powołał do pracy w składzie 45 osób.

Wśród entuzjastycznych owacji zjazd wybrał do prezydium honorowego Biuro Polityczne KC WKP(b), a na honorowego przewodniczącego generalissimu — Stalina.

W pierwszym punkcie porządku dziennego z obszernym referatem sprawozdawczym wystąpił sekretarz KC WKP(b) Michajłow. Referent podsumował olbrzymie osiągnięcia Komsomolu z czasów wojny przeciwko

Inteligencja techniczna poprzez całą swą wiedzę wysiłki polskiego robotnika przy budowie dobrobytu i szczęścia dla kraju

Walny Zjazd Delegatów Stow. Inż. i Techn. Przemysłu Włókienniczego, który odbył się w Łodzi dnia 27 marca br. po omówieniu całokształtu zagadnień stojących przed stowarzyszonymi oświadcza, że:

Inteligencja techniczna zgrupowana w Stow. Inż. i Techn. Przem. Włókienniczego pod wpływem Czynu Kongresowego polskiego proletariatu i wezwania rzuconego przez Radę Główną Naczelnej Organizacji Technicznej w dniu 20 stycznia br. postanawia przyspieszyć kroku zwiększyć wysiłki przy wykonywaniu zadań wskazanych przez budowniczych socjalizmu i władze państwowe a mianowicie: akcję oszczędnościową poprzez całą swoją wiedzę i doświadczeniem technicznym w celu osiągnięcia lepszej jakości, zmniejszenia zużycia surowców, usprawnienie procesów technologicznych, zwiększenie wydajności sprzętu technicznego i obniżenie zużycia artykułów zaopatrzenia.

Akcja oszczędnościowa celowo i świadomie prowadzona od strony technicznej, poza przysporzeniem efektywnych walorów gospodarczych pozwoli na przedterminowe wykonanie planu 3-letniego i nie tylko pozwoli, ale będzie jedną z głównych przyczyn, iż plan 3-letni, który jest wstępem do planu 6-letniego zostanie wykonany przed terminem. To pozwoli ze szczególną skrupulatnością zająć się rozpracowaniem wytycznych planu 6-letniego i związanymi z nim zagadnieniami doszkolenia i zwiększenia kadr technicznych.

Zjazd postanawia zacieśnić współpracę ze Zw. Zawodowymi na odcinku współzawodnictwa ze specjalnym zajęciem się uprządkowaniem miejsca pracy, sprzętu technicznego, rejestracją doświadczeń współzawodniczących i przekazywaniem tych doświadczeń szerokim rzeszom pracującym i rozwojem wspólzawodnictwa wśród inteligencji technicznej.

W tym celu zwołano w Łodzi dnia 27 marca br. walny zjazd delegatów Stow. Inż. i Techn. Przem. Włókienniczego, który odbył się w Łodzi dnia 27 marca br. po omówieniu całokształtu zagadnień stojących przed stowarzyszonymi oświadcza, że:

Inteligencja techniczna zgrupowana w Stow. Inż. i Techn. Przem. Włókienniczego pod wpływem Czynu Kongresowego polskiego proletariatu i wezwania rzuconego przez Radę Główną Naczelnej Organizacji Technicznej w dniu 20 stycznia br. postanawia przyspieszyć kroku zwiększyć wysiłki przy wykonywaniu zadań wskazanych przez budowniczych socjalizmu i władze państwowe a mianowicie: akcję oszczędnościową poprzez całą swoją wiedzę i doświadczeniem technicznym w celu osiągnięcia lepszej jakości, zmniejszenia zużycia surowców, usprawnienie procesów technologicznych, zwiększenie wydajności sprzętu technicznego i obniżenie zużycia artykułów zaopatrzenia.

W tym celu zwołano w Łodzi dnia 27 marca br. walny zjazd delegatów Stow. Inż. i Techn. Przem. Włókienniczego, który odbył się w Łodzi dnia 27 marca br. po omówieniu całokształtu zagadnień stojących przed stowarzyszonymi oświadcza, że:

Inteligencja techniczna zgrupowana w Stow. Inż. i Techn. Przem. Włókienniczego pod wpływem Czynu Kongresowego polskiego proletariatu i wezwania rzuconego przez Radę Główną Naczelnej Organizacji Technicznej w dniu 20 stycznia br. postanawia przyspieszyć kroku zwiększyć wysiłki przy wykonywaniu zadań wskazanych przez budowniczych socjalizmu i władze państwowe a mianowicie: akcję oszczędnościową poprzez całą swoją wiedzę i doświadczeniem technicznym w celu osiągnięcia lepszej jakości, zmniejszenia zużycia surowców, usprawnienie procesów technologicznych, zwiększenie wydajności sprzętu technicznego i obniżenie zużycia artykułów zaopatrzenia.

Zasada „równości” w pakcie północno-atlantycznym (Flacara)

Marsz. Sokołowski — pierwszym zastępcą ministra radzieckich sił zbrojnych

MOSKWA (PAP). Rada Ministrów ZSRR mianowała marszałka Związku Radzieckiego — Sokołowskiego, pierwszym zastępcą ministra sił zbrojnych ZSRR, zwalniając go z obowiązków dowódcy radzieckich wojsk okupacyjnych w Niemczech i

szela radzieckiej administracji wojskowej w Niemczech. Rada Ministrów ZSRR mianowała generała armii Czujkowa, dowódcą grupy radzieckich wojsk okupacyjnych w Niemczech i szefem radzieckiej administracji wojskowej w Niemczech.

Dyktatura wojskowa i stan wojenny w Syrii

London (PAP) — Według doniesień, otrzymanych przez Agencję Reutersa z Ammanu i Kairu, armia syryjska, popierana przez niektórych polityków, dokonała zamachu stanu i wprowadziła dyktaturę wojskową.

W kraju wprowadzono stan wojenny i wstrzymano komunikację graniczną. Dokonano pewnej liczby aresztowań. Brak w razie wiarygodnych informacji o tle przewrotu.

Wśród entuzjastycznych owacji zjazd wybrał do prezydium honorowego Biuro Polityczne KC WKP(b), a na honorowego przewodniczącego generalissimu — Stalina.

W pierwszym punkcie porządku dziennego z obszernym referatem sprawozdawczym wystąpił sekretarz KC WKP(b) Michajłow. Referent podsumował olbrzymie osiągnięcia Komsomolu z czasów wojny przeciwko

W tym celu zwołano w Łodzi dnia 27 marca br. walny zjazd delegatów Stow. Inż. i Techn. Przem. Włókienniczego, który odbył się w Łodzi dnia 27 marca br. po omówieniu całokształtu zagadnień stojących przed stowarzyszonymi oświadcza, że:

Inteligencja techniczna zgrupowana w Stow. Inż. i Techn. Przem. Włókienniczego pod wpływem Czynu Kongresowego polskiego proletariatu i wezwania rzuconego przez Radę Główną Naczelnej Organizacji Technicznej w dniu 20 stycznia br. postanawia przyspieszyć kroku zwiększyć wysiłki przy wykonywaniu zadań wskazanych przez budowniczych socjalizmu i władze państwowe a mianowicie: akcję oszczędnościową poprzez całą swoją wiedzę i doświadczeniem technicznym w celu osiągnięcia lepszej jakości, zmniejszenia zużycia surowców, usprawnienie procesów technologicznych, zwiększenie wydajności sprzętu technicznego i obniżenie zużycia artykułów zaopatrzenia.

FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH „KRAJ” W KUTNIE ZAOSZCZĘDZI 12.500 TYS. ZŁ

Załoga Fabryki Maszyn Rolniczych „Kraj” w Kutnie na ogólnym zebraniu załogi postanowiła roczny plan produkcji wykonać do 15 grudnia br. oraz zaoszczędzić dla Państwa 12,500 tys. zł.

PZPW Nr 29 w TOMASZOWIE MAZ. ZAOSZCZĘDZI 10 MILIONÓW ZŁOTYCH

W dniu wczorajszym na ogólnym zebraniu załogi Państwowych Zakładów Wełnianych Nr 29 w Tomaszowie Mazowieckim zgromadzeni robotnicy przyjęli następujące zobowiązania:

Trzyletni plan produkcyjny wykonać do dnia 5 grudnia, a do końca roku dać jeszcze 30.000 metrów tkanin gotowych, wartości 48 milionów złotych;

podnieść jakość produkcji o 10 procent i obniżyć ilość braków o 0,5 procent;

przekroczyć opracowany plan oszczędnościowy, zamakający się sumą 9.768.640 zł;

Poza tym, by uczcić dzień 1 Maja — załoga zobowiązała się kwietniowy plan produkcyjny wykonać na poszczególnych oddziałach w znacznie skróconym terminie

Decyzja CK Komunistycznej Partii Chin w sprawie rokowań pokojowych z rządem Kuomintangu

MOSKWA (PAP). Jak donosi Agencja Sinhua, Centralny Komitet Komunistycznej Partii Chin powziął następującą decyzję w sprawie rokowań pokojowych z rządem kuomintangowskim:

1) Rokowania rozpoczną się 1 kwietnia, 2) miejscem rokowań będzie Pekin, 3) rokowania z delegacją nankińską będą prowadzić delegaci Komuni-

stycznej Partii Chin Czou-En-Lai, Lin Czu-Han, Li Bei-Han i Lin Czjan-In.

Rokowania będą się toczyć zgodnie z oświadczeniem, złożonym przez przewodniczącego CK Komunistycznej Partii Chin — Mao-Tse-Tunga w dniu 14 stycznia oraz zgodnie z warunkami, wysuniętymi w tym oświadczeniu jako podstawa do rokowań pomiędzy obu stronami.

4) Powyższa decyzja została przekazana drogą radiową do władz nankińskich rządu kuomintangowskiego z tym, aby wysłał on swą delegację w terminie i na miejsce wyżej podane. Delegacja winna przywieźć z sobą wymagane materiały, dotyczące 8 wysuniętych warunków celem podjęcia rokowań

1) Rokowania rozpoczną się 1 kwietnia, 2) miejscem rokowań będzie Pekin, 3) rokowania z delegacją nankińską będą prowadzić delegaci Komuni-

134-6
1949-2KLS.
br. m. 17



Zachowanie pokoju - obowiązkiem wszystkich narodów świata

Rezolucja Konferencji Intelktualistów w Nowym Jorku

(b) NOWY JORK (PAP). — Na zakończenie obrad konferencji intelektualistów w Nowym Jorku w Obronie Pokoju uchwalila jednomyślnie rezolucję w sprawie walki o pokój.

Ludzkość — stwierdza konferencja intelektualistów w Nowym Jorku — nie chce nowej wojny. Pokój jest konieczny i możliwy. Zachowanie pokoju jest obowiązkiem wszystkich narodów. Jeżeli naród amerykański uświadomi sobie ten ważny obowiązek — będzie mógł również wnieść swój wkład w dzieło pokoju.

W ostatnich czterech latach nastąpiło oczywiste odejście od pokoju. Kosztowało to drogo zarówno Amerykę, jak i inne kraje. Na barki ludności opadł nieznośny ciężar wydatków, przeznaczonych na niebezpieczeństwo wojny.

Zjednoczonymi a innymi państwami.

Propaganda wojenna i przygotowanie militarne grożą naszym prawom wolnościowym oraz rozpetują przesady, nie tolerancję i gwałty. Każdy nowy pakt i sojusz wojskowy uwładnia nasz upadek moralny i wskazuje, że powinniśmy śpiesznie znaleźć drogę do pokoju. Pierwszym krokiem na tej drodze jest wzajemne zrozumienie amerykańsko-radzieckie.

Zdając sobie w pełni sprawę z naszej odpowiedzialności i z całej powagi chwili, postanawiamy, co następuje:

1) czynić wszelkie możliwe dla wzmocnienia Organizacji Narodów Zjednoczonych, do której doniosłości dla sprawy pokoju przywiązujemy wielką nadzieję;

2) współpracować na całym świecie ze wszystkimi innymi ruchami w obronie pokoju;

3) kontynuować pracę rozpoczętą przez konferencję, dążąc do zmobilizowania opinii publicznej kraju w walce o utrzymanie pokoju.

W związku z tym konferencja powołuje do życia, przy Narodowej Radzie Pracowników Nauki, Sztuki i Wolnych Zawodów, Komitet Intelktualistów w Obronie Powszechnego Pokoju, który zwróci uwagę rządu USA i Narodów Zjednoczonych na uchwały i będzie organizował aktywną kampanię na rzecz pokoju.

Następnie uchwalono rezolucję w sprawie wolności myślenia naukowej.

Dalszy ciąg debaty w Sejmie Ustawodawczym nad projektem Ustawy Skarbowej

(Dokończenie ze str. 1-ej.)
Poseł Langer (SL) z uznaniem podnosi pokojowy charakter budżetu, który przeznaczony jest na cele oświaty i kultury z łączną kwotą 150 miliardów zł.

dał analizę zagadnienia związane z budżetem Ministerstwa Kultury i Sztuki, zaznaczając, że przy doborze repertuaru, zwłaszcza operowego, za mało korzysta się z doświadczeń Związku Radzieckiego.

Zagadnieniom morskim i handlu zagranicznego poświęcone było przemówienie posła Stefańskiego (SD).

Poseł Pokrzywa (SL) omawia zagadnienia objęte działalnością Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Ministerstwa Leśnictwa, poświęcając wiele uwagi akcji hodowlanej i możliwościom oszczędzania w rolnictwie.

W zakończeniu pos. Stefański omawia niesłychane zachowanie się zakonnie gdańskich, które jeszcze dziś przemawiają często króć do dzieci po niemiecku.

Wielkie osiągnięcia budownictwa

Mówca widzi w tym rezultaty polityki Watykanu, który nie zauważył dotychczas, że Gdańsk przestał być „Freie Stadt Danzig”.

Poseł Szrebecki (PZPR) poświęca przemówienie zagadnieniom budownictwa mieszkaniowego, analizując plan tego budownictwa na rok 1949.

Poseł Mieszporek (PZPR) porusza zagadnienie reformy planu nowych norm, szkolenia zawodowego w górnictwie oraz znaczenia okręgu Śląsko-dąbrowskiego w artykule spożywcze.

Przełom w zakresie organizacji budownictwa mieszkaniowego, zapoczątkowany w 1948 r. powołaniem Zakładów Osiedli Robotniczych daje nadzieję, że wielkie zadania, stojące przed budownictwem w roku bież. i w planie 6-letnim zostaną wykonane.

Poseł Kaliszewski (SD) pod-

Kończąc, mówca apeluje do Sejmu i Rządu, aby przeznaczone wszystkie możliwe fundusze dla dalszej poprawy sytuacji mieszkaniowej klasy robotniczej.

Poseł Kubiśki (SL) omawia sprawę kultury i sztuki w Polsce, przypominając, że w roku bież. obchodzimy Rok Chopinowski, Mickiewiczowski i Rok Twórczości Słowackiego, jak również wielkiego przyjaciela narodu polskiego — Puszkina.

Donosiła rola listonoszów na wsi

Poseł Cieślak (PZPR) omawia budżety PKP, Poczty i Żeglugi.

Na przewodniczącego Komisji Społecznej przy Miejskiej Radzie Narodowej, na skutek rezygnacji tow. prof. dr Żukowskiego, powołano radnego tow. Wincentego Kaźmierczaka, na zastępcę — tow. Kaczmarka.

Ważnym i słusznym posunięciem Ministerstwa Poczty i Telegrafów jest zwiększenie liczby listonoszy wiejskich. W rezultacie cyfra pruneratorów wiejskich w 1949 r. wzrosła o 800 tys. Poseł solidaryzuje się z rezolucją Komisji Skarbowo-Budżetowej, wzywając Ministerstwo Poczty i Telegrafów do przeznaczenia oszczędności uzyskanych w 1949 r. na powiększenie liczby listonoszy wiejskich.

Z kolei uchwalono przejęcie szeregu gospodarstw poniemieckich, na rzecz Miejskich Zakładów Komunikacyjnych, PKP, Związku b. Więźniów Politycznych, Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz RTPD.

Po przerwie obiadowej w dalszym ciągu dyskusji zabrali głos posłowie: Dąbrowicz (PZPR), Frankowski (Kat-Spół, Klub Półeński), Strzałkowski (SD), Dzendzel (SL) i Bieleński (PZPR). Na tym liście mówców została wyчерet pana.

Prezydium MRN wezwało władze kwatunkowe do przeprowadzenia kontroli domów i will na peryferiach miasta, aby odciążyć zagęszczone mieszkalne lokale w centrum miasta.

Wicemarszałek Barckowski zamknął rozprawę i podał pod głosowanie Ustawę Skarbową wraz z budżetem w brzmieniu nadanym przez Komisję.

Prezydium MRN wezwało władze kwatunkowe do przeprowadzenia kontroli domów i will na peryferiach miasta, aby odciążyć zagęszczone mieszkalne lokale w centrum miasta.

W drugim i trzecim czytaniu Ustawa została uchwalona. Po stwierdzeniu przez wicemarszałka Barckowskiego tej jednogłośnie decyzji Sejmu przez dłuższą chwilę w całej sali rozlegały się gorące oklaski.

Prezydium MRN wezwało władze kwatunkowe do przeprowadzenia kontroli domów i will na peryferiach miasta, aby odciążyć zagęszczone mieszkalne lokale w centrum miasta.

Wicemarszałek Barckowski zamknął rozprawę i podał pod głosowanie Ustawę Skarbową wraz z budżetem w brzmieniu nadanym przez Komisję.

Prezydium MRN wezwało władze kwatunkowe do przeprowadzenia kontroli domów i will na peryferiach miasta, aby odciążyć zagęszczone mieszkalne lokale w centrum miasta.

W drugim i trzecim czytaniu Ustawa została uchwalona. Po stwierdzeniu przez wicemarszałka Barckowskiego tej jednogłośnie decyzji Sejmu przez dłuższą chwilę w całej sali rozlegały się gorące oklaski.

Plenum Miejskiej Rady Narodowej w Łodzi

solidaryzuje się z stanowiskiem Rządu wobec Kościoła

W dniu wczorajszym na posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej, przedstawiciel Stronnictwa Demokratycznego radny Jackie-wicz zgłosił imieniem swej partii rezolucję w sprawie uregulowania stosunku między Kościołem a Państwem.

dy na niewinnych ludziach pracy.

Znamiennym jest fakt, że władze kościelne nie znalazły dla tych zbrodniarzy słowa pojęcia, ale za to spotyka się w terenie listy pasterskie i inne enuncjacje hierarchii kościelnej, wywołujące zaniepokojenie wśród wierzących z powodu rzekomego zagrożenia religii i swobody praktyk religijnych, z których to przywilejów Kościół w Polsce korzysta przecież w znacznie większym stopniu, niż w wielu państwach na zachodzie Europy.

lu umocnienie Polski Ludowej, jej rozbudowy i jej pokoju

Tow. Zebrowski w imieniu Klubu Radnych PZPR wyraził całkowitą aprobatę dla zgłoszonej rezolucji. W imieniu Stronnictwa Ludowego, radny Garnarczyk i w imieniu Str. Pracy, radny Łabentowicz zajęli również identyczne stanowisko. Rezolucja została przyjęta

wę tę zafatwić pomyślnie dla rolników.

Z kolei uchwalono przejęcie szeregu gospodarstw poniemieckich, na rzecz Miejskich Zakładów Komunikacyjnych, PKP, Związku b. Więźniów Politycznych, Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz RTPD.

W rezolucji czytamy m. in.:
Od 5-ciu lat społeczeństwo polskie z bezprzykładną ofiarnością i wysiłkiem pracuje, aby jak najszybciej podnieść kraj z ruin wojennych, stworzyć lepsze warunki bytowania i zapewnić swoim dzieciom pokój i szczęśliwą przyszłość.

Biorąc również pod uwagę antypolskie stanowisko Watykanu w okresie okupacji i po wyzwoleniu w stosunku do naszych Ziemi Zachodnich, mając jeszcze świeżo w pamięci antynarodowe stanowisko części kleru w okresie okupacyjnym, wszystkie Kluby Radnych Łódzkiej MRN, reprezentujące całość społeczeństwa łódzkiego, wyrażają pełną solidarność z oświadczeniem Rządu R.P.

W dalszym ciągu obrad w imieniu klubu radnych PZPR zgłoszona została interpelacja w sprawie konieczności zastosowania ulg podatkowych (przy podatkach komunalnych) w stosunku do 4 tys. chłopów, posiadających gospodarstwa w obrębie Wielkiej Łodzi. Prezydent tow. E. Stawiński przyrzekł spr-

Prezydium MRN wezwało władze kwatunkowe do przeprowadzenia kontroli domów i will na peryferiach miasta, aby odciążyć zagęszczone mieszkalne lokale w centrum miasta.

Rząd ludowy udaremnił wszelkie próby wstecznych sil podziemia, spekulantów, usługujących wywołać w kraju chaos polityczny i gospodarczy i wyprowadził kraj na drogę spokojnego rozwoju i pełnej rozmachu odbudowy.

Stoimy tak, jak całe społeczeństwo polskie na stanowisku, że wolność sumienia i wyznań religijnych nie może być zakłócana przez niektórych przedstawicieli duchowieństwa, którzy godność kapłańską na duży majątka szerzenia niepokoju, fanatyzmu, a nawet popierania mordów podziemia.

W Warszawie (PAP). Uchwała podjęta dnia 30 brn. Zarząd Gł. Związku Samopomocy Chłopskiej postanowił, w imieniu milionowych mas chłopów polskich, wyasygnować ze swoich funduszy 500 tys. franków fr. na koszty organi-

zacji Kongresu Pokoju w Paryżu.

Również Polski Komitet Pokoju przekazuje sumę 300 tys. franków fr. jako swój udział w kosztach organizacyjnych Kongresu Pokoju.

Miejska Rada Narodowa stwierdza, że w tej walce sił pokoju i odbudowy z elementami wicherzycieli i wsteczniactwa część kleru wzięła się i udzielała poparcia nie budującym swój Dom ludziom pracy, ale właśnie tym, którzy Dom ten usiłowali zburzyć i zniszczyć. Na ławach łódzkiego sądu zaledwie przed kilkoma tygodniami zasiadał ks. Sza Ortowski, Losoś i inni, którzy czynnie współdziałali z bandytami podziemia, a nawet inspirowali mor-

Wyrażamy nadzieję, że wraz z całym społeczeństwem, z milionami ludzi wierzących, stojącymi na gruncie budowy dobrobytu i szczęścia Ojczyzny, zjednoczą się również uczciwi księża-pastorci.

Miejska Rada Narodowa jako reprezentant społeczeństwa łódzkiego podkreśla swą pełną gotowość poparcia wszystkich zamierzeń Rządu, mających na ce-

500 tys. franków od chłopów polskich na organizację Kongresu Pokoju

Warszawa (PAP). Uchwała podjęta dnia 30 brn. Zarząd Gł. Związku Samopomocy Chłopskiej postanowił, w imieniu milionowych mas chłopów polskich, wyasygnować ze swoich funduszy 500 tys. franków fr. na koszty organi-

zacji Kongresu Pokoju w Paryżu.

Również Polski Komitet Pokoju przekazuje sumę 300 tys. franków fr. jako swój udział w kosztach organizacyjnych Kongresu Pokoju.

Światowy Festival Młodzieży

odbędzie się 14 sierpnia r. b. w Budapeszcie

Komitet Przygotowawczy Światowego Festivalu Młodzieżowego podał do wiadomości, że tegoroczny Festival rozpocznie się 14 sierpnia masowym zebra-niem na stadionie w Ferencvaros, w Budapeszcie. Następnego dnia Prezydent Republiki Węgierskiej Szakasits zainauguruje dziesiąte z kolei między uniwersyteckie igrzyska sportowe.

W dniu wczorajszym na posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej, przedstawiciel Stronnictwa Demokratycznego radny Jackie-wicz zgłosił imieniem swej partii rezolucję w sprawie uregulowania stosunku między Kościołem a Państwem.

dy na niewinnych ludziach pracy.

Znamiennym jest fakt, że władze kościelne nie znalazły dla tych zbrodniarzy słowa pojęcia, ale za to spotyka się w terenie listy pasterskie i inne enuncjacje hierarchii kościelnej, wywołujące zaniepokojenie wśród wierzących z powodu rzekomego zagrożenia religii i swobody praktyk religijnych, z których to przywilejów Kościół w Polsce korzysta przecież w znacznie większym stopniu, niż w wielu państwach na zachodzie Europy.

lu umocnienie Polski Ludowej, jej rozbudowy i jej pokoju

Tow. Zebrowski w imieniu Klubu Radnych PZPR wyraził całkowitą aprobatę dla zgłoszonej rezolucji. W imieniu Stronnictwa Ludowego, radny Garnarczyk i w imieniu Str. Pracy, radny Łabentowicz zajęli również identyczne stanowisko. Rezolucja została przyjęta

wę tę zafatwić pomyślnie dla rolników.

Z kolei uchwalono przejęcie szeregu gospodarstw poniemieckich, na rzecz Miejskich Zakładów Komunikacyjnych, PKP, Związku b. Więźniów Politycznych, Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz RTPD.

Jednym z punktów programu jest demonstracja młodzieży robotniczej. W czasie tej demonstracji przemawiać będzie przedstawiciel Światowej Federacji Związków Zawodowych. Ponadto młodzież światowa będzie specjalnie dni solidarności z walczą młodzieżą Grecji, Hiszpanii, Chin i krajów kolonialnych. Uroczystości zakończą się masową demonstracją pokojową.

Rząd ludowy udaremnił wszelkie próby wstecznych sil podziemia, spekulantów, usługujących wywołać w kraju chaos polityczny i gospodarczy i wyprowadził kraj na drogę spokojnego rozwoju i pełnej rozmachu odbudowy.

Stoimy tak, jak całe społeczeństwo polskie na stanowisku, że wolność sumienia i wyznań religijnych nie może być zakłócana przez niektórych przedstawicieli duchowieństwa, którzy godność kapłańską na duży majątka szerzenia niepokoju, fanatyzmu, a nawet popierania mordów podziemia.

W Warszawie (PAP). Uchwała podjęta dnia 30 brn. Zarząd Gł. Związku Samopomocy Chłopskiej postanowił, w imieniu milionowych mas chłopów polskich, wyasygnować ze swoich funduszy 500 tys. franków fr. na koszty organi-

zacji Kongresu Pokoju w Paryżu.

Również Polski Komitet Pokoju przekazuje sumę 300 tys. franków fr. jako swój udział w kosztach organizacyjnych Kongresu Pokoju.

Robotnicy belgijscy protestują przeciw przystąpieniu Belgii do paktu atlantyckiego

Bruksela, (PAP) — Górniej za głębia węglowego w Maurage wyrazili protest przeciwko przystąpieniu Belgii do paktu atlantyckiego oraz wezwali wszystkich przyjaciół pokoju do walki z podżegaczami wojennymi, Metalowcy w Bellecourt powzięli

jednogłośnie uchwałę, w której występują przeciwko udziałowi Belgii w pakcie atlantyckim oraz wzywają socjalistycznych przywódców Komisji Centralnej Związków Zawodowych, aby zgłosili akces do Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju.

Wyrażamy nadzieję, że wraz z całym społeczeństwem, z milionami ludzi wierzących, stojącymi na gruncie budowy dobrobytu i szczęścia Ojczyzny, zjednoczą się również uczciwi księża-pastorci.

W Warszawie (PAP). Uchwała podjęta dnia 30 brn. Zarząd Gł. Związku Samopomocy Chłopskiej postanowił, w imieniu milionowych mas chłopów polskich, wyasygnować ze swoich funduszy 500 tys. franków fr. na koszty organi-

zacji Kongresu Pokoju w Paryżu.

Również Polski Komitet Pokoju przekazuje sumę 300 tys. franków fr. jako swój udział w kosztach organizacyjnych Kongresu Pokoju.

W. Ażdiew

Daleko od Moskwy

— Jeszcze nie teraz, Chodźer, nieco później. Musimy przede wszystkim załatwić niektóre sprawy. A ty, lekarzu, czego mrugasz do Kowszowa? On ma w mieście ukochaną, piękną, gdzie tobie z nią się równać! — powiedział Rogow.

— Nie poprawnym z ciebie dziad! Tyle razy prosiłem cię, abys przestał pokonywać bić! — rozgniewał się Rogow. — Zawsze mi tylko psujesz tym nastrój. Mógłbyś się już odzwyczaić od ukłonów, komu są one potrzebne? Drugi rybak, na twarzy którego pośród szerokich i płaskich policzków prawie gubił się mały nos, był nieco

— Nie dobra, tak robić. Nasza ryba-kaługa złapać, nasza sama chceć podarować budowniczym. Dlaczego mechanicy odbierają ryba? Oj, niedobrze! — Nanajczyk kiwał głową i cmokał.

— Jaka ryba? O czym ty mówisz nie mogę zrozumieć. Mógłbyś się u Chodźera nauczyć rosyjskiego. Albo mów po nanajczyk — może cię przedziej zrozumie!

Chodźer wyjaśnił, że rybacy natrafili na ogromną kaługę, która wyżyła co najmniej dwadzieścia pięć pudów. Ponieważ nie mogli jej wyciągnąć prosili mechanika, ażeby im dopomógł. Ten podjechał na traktorze, zahaczył o sieć i wyciągnął olbrzymią rybę. Potem pomocnicy mechanika załadowali rybę na sanie przyczepione do traktora i odjechali. Uczynek ten szalenie rozżalił i dotknął rybaków, którzy sami zamierzali pół ryby podarować punktowi, a drugą połowę na Fundusz Obrony.

— Co za szubrawiec! — Na twarzy Rogowa wystąpiła surowa zmarszczka. Spojrzył na Kotieniewa.

— Słyszysz! Znow nawrócił chulihaństwo w stosunku do Nanajczyków. — Macie słusność towarzysze, rybacy. — Natychmiast przyjmijmy odnośne miary. Ryba będzie wam zwrócona.

Rozkazał odszukać i sprowadzić do siebie mechanika. Stary Nanajczyk znow się uklonił. Rogow z niezadowoleniem odwrócił się od niego. Odchodząc z rybakami Chodźer przypomniał raz jeszcze, że będzie czekał na inżynierów u siebie w domu.

Naczelnik robót drogowych Przybytkow siwy staruszek w okularach, rozłożył przed inżynierami i naczelnikiem punktu wykaz rozwożenia rur oraz prac zwią-

zanych ze spawaniem. Do wykazu załączony był spis potrzebnych materiałów.

— Zaczniemy od rur, — powiedział Beridze. — W tamtej części odcinka, którą przechodziliśmy jest duża ilość zbytecznych rur. Czy to znaczy, że rur tych brak na innym odcinku, czy też są one w ogóle zbyteczne?

Aleksy wyjął swoje notatki i wszyscy razem zabrali się do sporządzenia zestawienia rur według rubryk: „znajduje się w składach”, „rozwiezione po trasie”, „złożone w sągi” itp. Okazało się, że na punktach leży około setki zbytecznych rur.

— Rozkazał natychmiast Aleksandrze Iwanowiczu, załadować je dla szóstego lub siódmego punktu, — zarządził Beridze — według moich danych u nich właśnie jest ich za mało. Tymi maszynami, które odejdą stąd jutro, można wstać od razu wszystkie zbyteczne rury.

Rogow chodził po pokoju i hałaśliwie pocierał swoje szorstkie ręce.

— Znow wynika, że połakomiłem się na cudzą własność. Ale w tym wypadku rzeczywiście nie mam z tym nic wspólnego!

Odwrócił się do Przybytkowa.

— Dlaczegoż towarzyszu inżynier milczał i nic mi nie powiedział? Czy nie mogliście przeliczyć rur, zapamięliście rachunków?...

Inżynierowie i kierownicy punktu skrupulatnie dzień za dniem badali wykaz i obliczali tempo rozwożenia.

— Czy to możliwe, że jeszcze przez dwa miesiące będziemy rozwozić rury? — denerwował się Rogow. — Nie zgadzam się, towarzyszu naczelniku robót. Zrobimy to o wiele wcześniej.

— Nie dobra, tak robić. Nasza ryba-kaługa złapać, nasza sama chceć podarować budowniczym. Dlaczego mechanicy odbierają ryba? Oj, niedobrze! — Nanajczyk kiwał głową i cmokał.

— Jaka ryba? O czym ty mówisz nie mogę zrozumieć. Mógłbyś się u Chodźera nauczyć rosyjskiego. Albo mów po nanajczyk — może cię przedziej zrozumie!

Chodźer wyjaśnił, że rybacy natrafili na ogromną kaługę, która wyżyła co najmniej dwadzieścia pięć pudów. Ponieważ nie mogli jej wyciągnąć prosili mechanika, ażeby im dopomógł. Ten podjechał na traktorze, zahaczył o sieć i wyciągnął olbrzymią rybę. Potem pomocnicy mechanika załadowali rybę na sanie przyczepione do traktora i odjechali. Uczynek ten szalenie rozżalił i dotknął rybaków, którzy sami zamierzali pół ryby podarować punktowi, a drugą połowę na Fundusz Obrony.

— Nie poprawnym z ciebie dziad! Tyle razy prosiłem cię, abys przestał pokonywać bić! — rozgniewał się Rogow. — Zawsze mi tylko psujesz tym nastrój. Mógłbyś się już odzwyczaić od ukłonów, komu są one potrzebne? Drugi rybak, na twarzy którego pośród szerokich i płaskich policzków prawie gubił się mały nos, był nieco

— Nie dobra, tak robić. Nasza ryba-kaługa złapać, nasza sama chceć podarować budowniczym. Dlaczego mechanicy odbierają ryba? Oj, niedobrze! — Nanajczyk kiwał głową i cmokał.

— Jaka ryba? O czym ty mówisz nie mogę zrozumieć. Mógłbyś się u Chodźera nauczyć rosyjskiego. Albo mów po nanajczyk — może cię przedziej zrozumie!

Chodźer wyjaśnił, że rybacy natrafili na ogromną kaługę, która wyżyła co najmniej dwadzieścia pięć pudów. Ponieważ nie mogli jej wyciągnąć prosili mechanika, ażeby im dopomógł. Ten podjechał na traktorze, zahaczył o sieć i wyciągnął olbrzymią rybę. Potem pomocnicy mechanika załadowali rybę na sanie przyczepione do traktora i odjechali. Uczynek ten szalenie rozżalił i dotknął rybaków, którzy sami zamierzali pół ryby podarować punktowi, a drugą połowę na Fundusz Obrony.

— Co za szubrawiec! — Na twarzy Rogowa wystąpiła surowa zmarszczka. Spojrzył na Kotieniewa.

— Słyszysz! Znow nawrócił chulihaństwo w stosunku do Nanajczyków. — Macie słusność towarzysze, rybacy. — Natychmiast przyjmijmy odnośne miary. Ryba będzie wam zwrócona.

Rozkazał odszukać i sprowadzić do siebie mechanika. Stary Nanajczyk znow się uklonił. Rogow z niezadowoleniem odwrócił się od niego. Odchodząc z rybakami Chodźer przypomniał raz jeszcze, że będzie czekał na inżynierów u siebie w domu.

Naczelnik robót drogowych Przybytkow siwy staruszek w okularach, rozłożył przed inżynierami i naczelnikiem punktu wykaz rozwożenia rur oraz prac zwią-

zanych ze spawaniem. Do wykazu załączony był spis potrzebnych materiałów.

— Zaczniemy od rur, — powiedział Beridze. — W tamtej części odcinka, którą przechodziliśmy jest duża ilość zbytecznych rur. Czy to znaczy, że rur tych brak na innym odcinku, czy też są one w ogóle zbyteczne?

Aleksy wyjął swoje notatki i wszyscy razem zabrali się do sporządzenia zestawienia rur według rubryk: „znajduje się w składach”, „rozwiezione po trasie”, „złożone w sągi” itp. Okazało się, że na punktach leży około setki zbytecznych rur.

— Rozkazał natychmiast Aleksandrze Iwanowiczu, załadować je dla szóstego lub siódmego punktu, — zarządził Beridze — według moich danych u nich właśnie jest ich za mało. Tymi maszynami, które odejdą stąd jutro, można wstać od razu wszystkie zbyteczne rury.

Rogow chodził po pokoju i hałaśliwie pocierał swoje szorstkie ręce.

— Znow wynika, że połakomiłem się na cudzą własność. Ale w tym wypadku rzeczywiście nie mam z tym nic wspólnego!

Odwrócił się do Przybytkowa.

— Dlaczegoż towarzyszu inżynier milczał i nic mi nie powiedział? Czy nie mogliście przeliczyć rur, zapamięliście rachunków?...

Inżynierowie i kierownicy punktu skrupulatnie dzień za dniem badali wykaz i obliczali tempo rozwożenia.

— Czy to możliwe, że jeszcze przez dwa miesiące będziemy rozwozić rury? — denerwował się Rogow. — Nie zgadzam się, towarzyszu naczelniku robót. Zrobimy to o wiele wcześniej.

— Nie dobra, tak robić. Nasza ryba-kaługa złapać, nasza sama chceć podarować budowniczym. Dlaczego mechanicy odbierają ryba? Oj, niedobrze! — Nanajczyk kiwał głową i cmokał.

— Jaka ryba? O czym ty mówisz nie mogę zrozumieć. Mógłbyś się u Chodźera nauczyć rosyjskiego. Albo mów po nanajczyk — może cię przedziej zrozumie!

Chodźer wyjaśnił, że rybacy natrafili na ogromną kaługę, która wyżyła co najmniej dwadzieścia pięć pudów. Ponieważ nie mogli jej wyciągnąć prosili mechanika, ażeby im dopomógł. Ten podjechał na traktorze, zahaczył o sieć i wyciągnął olbrzymią rybę. Potem pomocnicy mechanika załadowali rybę na sanie przyczepione do traktora i odjechali. Uczynek ten szalenie rozżalił i dotknął rybaków, którzy sami zamierzali pół ryby podarować punktowi, a drugą połowę na Fundusz Obrony.

— Nie poprawnym z ciebie dziad! Tyle razy prosiłem cię, abys przestał pokonywać bić! — rozgniewał się Rogow. — Zawsze mi tylko psujesz tym nastrój. Mógłbyś się już odzwyczaić od ukłonów, komu są one potrzebne? Drugi rybak, na twarzy którego pośród szerokich i płaskich policzków prawie gubił się mały nos, był nieco

— Nie poprawnym z ciebie dziad! Tyle razy prosiłem cię, abys przestał pokonywać bić! — rozgniewał się Rogow. — Zawsze mi tylko psujesz tym nastrój. Mógłbyś się już odzwyczaić od ukłonów, komu są one potrzebne? Drugi rybak, na twarzy którego pośród szerokich i płaskich policzków prawie gubił się mały nos, był nieco

— Nie dobra, tak robić. Nasza ryba-kaługa złapać, nasza sama chceć podarować budowniczym. Dlaczego mechanicy odbierają ryba? Oj, niedobrze! — Nanajczyk kiwał głową i cmokał.

— Jaka ryba? O czym ty mówisz nie mogę zrozumieć. Mógłbyś się u Chodźera nauczyć rosyjskiego. Albo mów po nanajczyk — może cię przedziej zrozumie!

Chodźer wyjaśnił, że rybacy natrafili na ogromną kaługę, która wyżyła co najmniej dwadzieścia pięć pudów. Ponieważ nie mogli jej wyciągnąć prosili mechanika, ażeby im dopomógł. Ten podjechał na traktorze, zahaczył o sieć i wyciągnął olbrzymią rybę. Potem pomocnicy mechanika załadowali rybę na sanie przyczepione do traktora i odjechali. Uczynek ten szalenie rozżalił i dotknął rybaków, którzy sami zamierzali pół ryby podarować punktowi, a drugą połowę na Fundusz Obrony.

— Co za szubrawiec! — Na twarzy Rogowa wystąpiła surowa zmarszczka. Spojrzył na Kotieniewa.

— Słyszysz! Znow nawrócił chulihaństwo w stosunku do Nanajczyków. — Macie słusność towarzysze, rybacy. — Natychmiast przyjmijmy odnośne miary. Ryba będzie wam zwrócona.

Rozkazał odszukać i sprowadzić do siebie mechanika. Stary Nanajczyk znow się uklonił. Rogow z niezadowoleniem odwrócił się od niego. Odchodząc z rybakami Chodźer przypomniał raz jeszcze, że będzie czekał na inżynierów u siebie w domu.

Naczelnik robót drogowych Przybytkow siwy staruszek w okularach, rozłożył przed inżynierami i naczelnikiem punktu wykaz rozwożenia rur oraz prac zwią-

zanych ze spawaniem. Do wykazu załączony był spis potrzebnych materiałów.

— Zaczniemy od rur, — powiedział Beridze. — W tamtej części odcinka, którą przechodziliśmy jest duża ilość zbytecznych rur. Czy to znaczy, że rur tych brak na innym odcinku, czy też są one w ogóle zbyteczne?

Aleksy wyjął swoje notatki i wszyscy razem zabrali się do sporządzenia zestawienia rur według rubryk: „znajduje się w składach”, „rozwiezione po trasie”, „złożone w sągi” itp. Okazało się, że na punktach leży około setki zbytecznych rur.

— Rozkazał natychmiast Aleksandrze Iwanowiczu, załadować je dla szóstego lub siódmego punktu, — zarządził Beridze — według moich danych u nich właśnie jest ich za mało. Tymi maszynami, które odejdą stąd jutro, można wstać od razu wszystkie zbyteczne rury.

Rogow chodził po pokoju i hałaśliwie pocierał swoje szorstkie ręce.

— Znow wynika, że połakomiłem się na cudzą własność. Ale w tym wypadku rzeczywiście nie mam z tym nic wspólnego!

Odwrócił się do Przybytkowa.

— Dlaczegoż towarzyszu inżynier milczał i nic mi nie powiedział? Czy nie mogliście przeliczyć rur, zapamięliście rachunków?...

Inżynierowie i kierownicy punktu skrupulatnie dzień za dniem badali wykaz i obliczali tempo rozwożenia.

— Czy to możliwe, że jeszcze przez dwa miesiące będziemy rozwozić rury? — denerwował się Rogow. — Nie zgadzam się, towarzyszu naczelniku robót. Zrobimy to o wiele wcześniej.

— Nie poprawnym z ciebie dziad! Tyle razy prosiłem cię, abys przestał pokonywać bić! — rozgniewał się Rogow. — Zawsze mi tylko psujesz tym nastrój. Mógłbyś się już odzwyczaić od ukłonów, komu są one potrzebne? Drugi rybak, na twarzy którego pośród szerokich i płaskich policzków prawie gubił się mały nos, był nieco

— Nie dobra, tak robić. Nasza ryba-kaługa złapać, nasza sama chceć podarować budowniczym. Dlaczego mechanicy odbierają ryba? Oj, niedobrze! — Nanajczyk kiwał głową i cmokał.

— Jaka ryba? O czym ty mówisz nie mogę zrozumieć. Mógłbyś się u Chodźera nauczyć rosyjskiego. Albo mów po nanajczyk — może cię przedziej zrozumie!

Chodźer wyjaśnił, że rybacy natrafili na ogromną kaługę, która wyżyła co najmniej dwadzieścia pięć pudów. Ponieważ nie mogli jej wyciągnąć prosili mechanika, ażeby im dopomógł. Ten podjechał na traktorze, zahaczył o sieć i wyciągnął olbrzymią rybę. Potem pomocnicy mechanika załadowali rybę na sanie przyczepione do traktora i odjechali. Uczynek ten szalenie rozżalił i dotknął rybaków, którzy sami zamierzali pół ryby podarować punktowi, a drugą połowę na Fundusz Obrony.

Triumf polskiej gospodarki planowej

Budżet państwowy na rok 1949 oparty został na zasadzie pełnej stabilizacji płac i cen

Debata sejmowa nad budżetem państwowym na 1949 r., jaki przedłożony został Sejmowi w listopadzie 1948 r., dobiega końca. W tych dniach odbyło się końcowe, w obecnej sesji, posiedzenie połączonych komisji Skarbowo Budżetowej i Planu Gospodarczego, na którym omówiono wszystkie wnioski poselskie do preliminarza budżetowego i już wczoraj zebrał się Sejm na posiedzenie plenarne, aby ostatecznie budżet zatwierdził.

Zmudna była praca komisji sejmowych nad budżetem. Poszczególne kluby poselskie, z Klubem Parlamentarnym PZPR na czele, włożyły dużo wysiłku, aby usunąć przesady administracyjne i nie pominąć żadnej istotnej potrzeby.

Prowadząc debatę, nad dochodami i wydatkami poszczególnych ministerstw i otrzymanych wyczerpującej wyjaśnienia od obecnych na posiedzeniach komisji przedstawicieli Rządu, posłowie, wprowadzili do budżetu wiele istotnych zmian i poprawek. Poselskie wnioski podwyższają ogólną sumę wydatków budżetowych i inwestycyjnych ogółem o 17,3 miliarda zł.

Uchwalając tak znaczną podwyżkę wydatków, posłowie kiwali również posłowie źródła ich pokrycia. Zaprojektowali oni zmniejszenie niektórych wydatków o łączną sumę 8,2 miliarda zł i zwiększenie dochodów o 8,3 miliarda zł.

W ostatecznym opracowaniu budżet na 1949 r. jest budżetem zrównoważonym. Po stronie wydatków i dochodów zamyka się kwota 602 miliarda zł z czego 267 miliardów stanowią wydatki inwestycyjne.

Budżet opiera się na zasadzie pełnej stabilizacji płac

i cen oraz siły nabywczej pieniądza. Jest on tym samym budżetem, który chroni interesy mas pracujących w miastach i na wsi.

Na 1949 r. przewiduje on podwyższenie dochodów skarbowych, głównie dzięki większej rentowności przedsięwzięć państwowych, które

ARAMCO leży na osi Wall-Street-Watykan

Co pewien czas w depeszach prasowych pojawia się nazwa ARAMCO. Jest to skrót „Arabian American Oil Company” arabsko-amerykańskiego towarzystwa eksploatacji źródeł ropy naftowej na Bliskim Wschodzie. ARAMCO jest instytucją młodą. Założona została w ostatnich latach wojny, kiedy kapitał amerykański zaczął „rozszerzać swoje horyzonty” i wypierać Anglików z ich tradycyjnych leży na Bliskim Wschodzie. Głównym akcjonariuszem ARAMCO jest amerykański koncern naftowy Rockefellera.

Od pierwszej chwili istnienia ARAMCO miała ona swoich przedstawicieli w rządzie USA, którzy umożliwiali ARAMCO zdobycie nowych terenów eksploatacji i stworzyli warunki, w których ten monopol naftowy mógł „kwitnąć i rozwijać się”. Głównym opiekunem ARAMCO w Departamencie Stanu jest Loy Henderson, kierownik wydziału Środkowego Wschodu i oczywiście akcjonariusz ARAMCO. Zasiłując Hendersona było wyszantażowanie dla ARAMCO monopolistycznych koncesji, które w 1948 roku dały ARAMCO czysty zysk 45 milionów dolarów, a każdemu akcjonariuszowi dywidendę w wysokości dziesięć krotnie wyższej od jego pierwotnej inwestycji.

Innymi akcjonariuszami (na stanowiskach rządowych) tego wielkiego koncernu są: administrator planu Marshalla, Ehrlichman i były minister obrony narodowej, Forrestal. Ich znow zasługą jest zabez-

pieczenie dla nafty ARAMCO zyskowych rynków zbytu w krajach marszalskich. Przyjrzyjmy się, skąd ARAMCO czerpie ogromne zyski. Robotnicy arabscy, zatrudnieni przez ARAMCO, mają tylko osiem dni odpoczynku w roku. Mieszkają w niedźnych lepiankach z błota lub gałęzi palmowych. Zarabiają 25 centów dziennie, tj. tyle, ile dostaje od każdej baryki ropy naftowej Ibn Saud, król Arabii Saudyjskiej.

Większość robotników zatrudnionych w ARAMCO, to niewolnicy w dosłownym tego słowa znaczeniu. Pod rządami ARAMCO w Arabii Saudyjskiej handel ludźmi jest oficjalnie dozwolony, gdyż w przeciwnym razie ARAMCO miałoby trudności w znalezieniu siły roboczej, a skarbierc Ibn Sauda byłby pusty. Niewolnicy ARAMCO żyją i pracują na „koncesjach”, których nie wolno im opuszczać pod karą chłosty i więzienia. Nawet na terenie „koncesji” nie wolno im słuchać radia i muzyki, nie wolno zrzęcać się w związku zawodowe, nie wolno korzystać z żadnych dobrodziejstw cy-

wilizacji. Na „koncesjach” istnieją dotychczas zwyczaj obcinania rąk „gwałciтелям prawa”, lecz Amerykanie zmodernizowali ten zwyczaj i zamiast używania topora przez niewprawnego kata, „zabieg” dokonują... amerykańscy lekarze, używając sterylizowanych narzędzi.

Dlaczego właśnie piszemy o stosunkach, jakie panują na koncesjach ARAMCO mimo, że nie różnią się wiele od stosunków na koncesjach innych amerykańskich i angielskich monopolów naftowych. Otóż właśnie przed kilku dniami prasa doniosła, że ARAMCO zyskało nowego akcjonariusza. Jest nim Watykan, który od wielu już lat czerpie większość swoich dochodów z łaski amerykańskich kapitalistów. Wiadomo, że do ziemskich dóbr Watykanu należą: kasyno gry w Monte Carlo i słynne „czerwone dzielnice” domów publicznych w Rio de Janeiro.

ARAMCO, naftowy obóz śmierci na Bliskim Wschodzie, leży również na osi Wall-Street - Watykan. T. A.

Zwycięstwo wyborcze Komunistycznej Partii Francji w niedzielnych wyborach kantonalnych

W ubiegłą niedzielę odbyła się druga tura wyborów kantonalnych we Francji. W 785 kantonach, w których podczas pierwszej tury żaden kandydat nie uzyskał obowiązującej bezwzględnej większości głosów, ludność po raz drugi poszła do urn, by ostatecznie wybrać delegata okręgu do Rad Departamentów.

Wynik drugiej tury jeszcze raz potwierdził ogromne wpływy Partii Komunistycznej, na którą padło 25 procent ogólnej ilości oddanych głosów. Mimo nagonki antykomunistycznej, mimo terroru, na kandydatów komunistycznych głosowali nie tylko komuniści, ale również lewicowi socjaliści oraz wszyscy ci, którym bliska jest sprawa pokoju i demokracji.

Jednakże tak ogromne skupienie głosów, które padły na kandydatów komunistów nie zdecydowało o obliczu przyszłych rad departamentalnych. Partia Komunistyczna uzyskała zaledwie 2 procent mandatów.

O czym świadczy ta rażąca dysproporcja cyfr? Jest ona jasną, niedwuznaczną ilustracją dzisiejszej „demokracji” francuskiej, która ucieka się do różnych nieuczciwych metod w celu odsunięcia klasy robotniczej od wpływu na władzę.

To i owo

Gościnność i kultura

Jak już podawaliśmy, rząd U. S. A. odmówił wydania wiz uzasadnionych delegatom na nowojorską konferencję w obronie pokoju — z Anglii, Francji, Włoch i Ameryki Łacińskiej, nie podając przytem żadnego uzasadnienia tej manifestacji uczuć... „gościnności”. Departament Stanu wydał natomiast wizy delegatom ZSRR i niektórych krajów demokracji ludowej — i to właśnie wyróżnienie może w pierwszej chwili wydać pewną dezorientację wśród ludzi, niezbyt świadomych arkanów polityki dolarowej.

A rzecz jest całkiem prosta: francuskiemu księdzu Boulier, brytyjskiemu profesorowi Bernalowi i wielu innym uczonym — choć nie lewicowym — obrońcom pokoju, którzy wybierali się na kongres nowojorski, trudno było przypięć etykiety „komunizmu”, co natomiast łatwo da się uczynić, gdy chodzi o delegatów ZSRR i krajów demokracji ludowej. W zamierzeniach macherów z Departamentu Stanu, przypięcie takiej etykiety miało „zdykretować” szacowanych amerykańską „gościnnością” delegatów, miało poza tym nadać w ogóle konferencji nowojorskiej charakter „komunistyczny”, a tym samym „obniżyć” jej znaczenie.

Oczywiście, ta niby chytra, a w gruncie rzeczy grubym ściegiem sztytu intryga mało kogo zdoła wprowadzić w błąd. W skład delegacji radzieckiej na konferencję nowojorską wchodził muzyk i kompozytor krótkowzrostowy — DIMITR SZOSTAKOWICZ. Intelktualiści Filadelfii postanowili zorganizować jego koncert w tym mieście, zaś po koncercie urządzić koleżeńskie przyjęcie. Ale cóż?... Pod naciskiem wiadomych czynników rządowych, prywatni właściciele filharmonii w Filadelfii odmówili wynajęcia sali na koncert Szostakowicza, zaś dyrekcja hotelu, gdzie miało się odbyć na jego cześć przyjęcie, postąpiła tak samo. Tak wygląda w praktyce „kultura” przysięgłych obrońców „kulturalnych wartości Zachodu”.

Ala my, znając od dawna tych obrońców, nie dziwimy się ucale stosowanym przez nich — względem najwybitniejszych artystów i naukowców świata — ostracyzmem i represjom. Po prostu mówiąc, tym, którzy rządzą dziś w USA, intelektualiści nie są ucale potrzebni, ani na kongresie nowojorskim, ani w żadnych okolicznościach w ogóle. Plenipotencjom amerykańskich monopolistów potrzebni są za to ludzie całkiem innego pokroju: niemieccy fachowcy od rozmaitych V. I. V. 2 i t. p., kwalifikowani SS-mani do użytku w krajach kolonialnych i półkolonialnych, wreszcie — Mikolajczyki rozmaitego pochodzenia i różnego autorytetu, gotowi zniszczyć swój kraj hurtem i dokładnie za garść judaszowych dolarów. B. D.

Nasi korespondenci fabryczni piszą

Na czym należy oszczędzać

Kierownik Składnicy Eksportowej Centrali Tekstylniej ob. Mazurkiewicz, na zebraniu założonej w sprawie oszczędzania stwierdził, że główne źródło oszczędności, to zbieranie z podłogi skrawków papieru, zużytych gwoździ i t.p.

Oczywiście, że do takiego „planu oszczędnościowego” załoga Składnicy ustosunkowała się nader krytycznie, wskazując kierownictwu właściwe sposoby oszczędzania, wytykając marnotrawstwo.

Ob. Banasiak zabierając głos w dyskusji poddał krytyce system przepakowywania towarów idących na eksport. Wiadomo że towar przychodzi z fabryki pięknie opakowany i przeważa

nie sznurkiem. Opakowanie to miało być użyte powtórnie, idzie po prostu do śmieci. To samo dzieje się ze skrzyniami. Tylko nie wielka ich część idzie powtórnie do użytku. Pozostałe zapelniają dziedziniec Składnicy, jako kupa polamanych desek.

Mamy więc tutaj podwójne źródło oszczędności — oszczędność ludzkiej pracy i materiału. Czy nie warto wobec tego pomyśleć nad tym i zmienić coś w systemie pracy Składnicy Eksportowej!

Równie ważną sprawę poruszył ob. Prus, który zwrócił uwagę na fakt, że towar po zapakowaniu nie jest dostatecz-

nie chroniony. Magazyn posiada dziurawy dach, przez który w czasie deszczu leją się potoki deszczu bezpośrednio na towar. Można sobie wyobrazić, jakie z tego powodu powstają straty.

O tym wszystkim wie kierownik składnicy, bo pracownicy zwracali się do niego z tymi sprawami. Usłyszeli wtedy odpowiedź, że to nie ich sprawa, a „wyższej władzy”!

Warto by dowiedzieć się, jakie kroki poczyniła Rada Zakładowa i organizacja partyjna dla zlikwidowania marnotrawstwa.

W. Borówka
Korespondent
„Głos Robotniczy”

- TORowiec -

szczególnych jednostek — „szarych ludzi” pracy, oraz na czym polega akcja oszczędności dziś, kiedy możemy ją zdefiniować wezwaniem „walczyć z marnotrawstwem” w skali państwowej aby zaoszczędzić miliardy na podniesienie stopy życiowej całej klasy robotniczej.

Autor artykułu podaje ciekawe dane z terenu Zarządu Centralnego TOR. „Każdy nasz błąd odbija się bezpośrednio na pracy terenu i ulega przemnożeniu przez 200 naszych placówek terenowych. Jedno zbędne urządzenie, które przy sporzy tylko godzinę niepotrzebnej pracy kosztuje przedsięwzięcie 20.000 zł. Zmarnotrawienie bezproduktywne tylko 10 minut dziennie przez każdego pracownika kosztuje przed-

sięwzięcie ponad 60 milionów rocznie”.

Wymowa cyfr jest naprawdę zastraszająca — czy próżniacy nie czują dreszczu trwoży przed odpowiedzialnością wobec Państwa!

Inny artykuł „Torowca” podsumowuje wyniki zimowego planu remontu maszyn przeprowadzonego przez TOR. Nie brak mankamentów w realizacji planu — gazetka odważnie je wytyka — pomimo jednak opóźnienia w niektórych okęgach w połowie okresu remontowego przeciętnie 46 proc. planu było wykonane biorąc pod uwagę dane z całej Polski. 20 lutego wpłynął pierwszy meldunek o wykonaniu planu w całości przez okęg biłostocki. Po nim posypały się inne — możemy więc oczekiwać, że zimo-

we remonty TOR-u zaspokoją potrzeby wiosennej orki i siewu.

Marcowy „Torowiec” jest bogaty w treść. Wyczerpująco sprawozdanie z działalności Ligi Kobiół krytykuje błędy organizacyjne i omawia sukcesy, którymi koło TOR-u może się pochwycić. Inny artykuł robi przegląd nowej siatki płac po zawarciu nowej umowy zbiorowej podnoszącej korzyści wynikające z niej dla pracowników. Jeszcze inny artykuł — groteska w dowcipny sposób penetruje „sny” pracowników TOR-u — różnych spódnialskich i maruderów, którym sensa rzeczywistość zamienia życie w różowe leninuchowanie, gdzie wszystko „samo się robi”.

Fotograficznie i kolorowo ozdobiony „Torowiec” zyskał tym razem w pełni nasze uznanie. A. Nofer.

Jednym z takich oszustw jest stosowanie w wyborach podziału geograficznego bez uwzględnienia stanu zaludnienia danego okręgu. W praktyce oznacza to, że dla wyboru jednego kandydata w okręgu wiejskim, gdzie prawica ma duże wpływy, potrzeba znacznie mniejszej ilości głosów, niż w okęgach miejskich i przemysłowych, gdzie Partia Komunistyczna ma znaczną przewagę nad innymi partiami. W ten sposób okręgi gdzie sto zaludnione wystawiają tylu radnych ile ta sama ilość okęgów, gdzie zaludnienie jest czysto 10-krotnie mniejsze.

Kłoda rzucana pod nogi Partii Komunistycznej jest również zasada większościowa, na podstawie której przechodzi tyko ten kandydat, który otrzyma 50 procent głosów ogółu. Na skutek tej zasady w okęgach o dużym zróżnicowaniu partyjnym prawie że niemożliwym jest zdobycie w pierwszej turze mandatu przez przedstawiciela najsilniejszej partii. W drugiej turze zaś partia reakcyjne dopuszczają się różnych kombinacji i „kruczków”, w wyniku których wspólnymi siłami udaje im się nie dopuścić do wyboru kandydata lewicowego.

Ostatnia niedziela właśnie obfitowała w tego rodzaju machinacje. Przypadało na prawicowy „Figaro”, mówiąc o koalicjach przeciwko kandydatom komunistycznym, a „Parisien Libre”

podsumowując wyniki wyborów podkreśla, że wszystkie reakcyjne partie wyciągnęły korzyści ze „spontanicznych koalicji”. I rzeczywiście: w wielu kantonach radny „socjalistyczny” przeszedł tylko dzięki poparciu degaullistów, w wielu wybrani zostali degaullisci na skutek współpracy z SFIO i MRP.

Rady departamentów, do których odbyły się wybory nie odają więc prawdziwego obrazu układu sił politycznych we Francji. Zasiadają bowiem w nich w większości nie przedstawiciele mas ludowych, które zdecydowanie opowiedziały się za Partią Komunistyczną, ale ludzie, których Moch dopuścił do władzy.

Jednakże ostatnie wybory do władzy, że wbrew wszelkim machinacjom reakcji masy pracujące stanęły zdecydowanie po stronie Partii Komunistycznej, realizatorci pokoju i postępowych dążeń narodu.

I jeszcze jedno należy podkreślić: Wybory jeszcze raz ujawniły prawdziwe oblicze socjalistów spod znaku Bluma i Mocha, którzy w swej mienawości do klasy robotniczej nie wahają się jawnie łączyć z skrajną prawicą i jawnymi faszystami. W pełni obnażyły obudę tych wrogów ludu, którzy stanęli w obliczu reakcji, w obozie imperializmu. L. M.

Kongres intelektualistów rumuńskich w obronie pokoju i kultury

Bukareszt (PAP) — W sali Teatru Ateneum w Bukareszcie rozpoczął swe obrady Kongres Intelektualistów Rumuńskich w obronie pokoju i kultury. Kongres przekształcił się w manifestację pokojową całego narodu rumuńskiego przeciwko próbom imperialistycznym, rozpętania nowej wojny. Z całego kraju napływają na ręce Komitetu organizacyjnego telegramy, w których robotnicy, inteligencja pracująca i ucząca się młodzież są liczącymi się uczestnikami

Kongresu w walce o pokój. Na inauguracyjnym otwarciu Kongresu obecni byli członkowie rządu rumuńskiego z premierem Grozą na czele, członkowie prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego oraz Biura Politycznego Komitetu Centralnego rumuńskiej partii robotniczej, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z dziekanem, ambasadorem radzieckim na czele, korespondenci prasy rumuńskiej i zagranicznej oraz liczne delegacje zagraniczne.

Województwo łódzkie zakontraktowało 90 tysięcy sztuk trzody chlewnej

Według informacji nadchodzących z terenu województwa łódzkiego na dzień 30 marca zakontraktowali gospodarze mało i średniorolni 90 tys. sztuk trzody. W ten sposób nasze województwo wysuwa się na czoło w skali krajowej w akcji kontraktacji. Zgodnie z oświadczeniem czynników komitetnych do 1 kwietnia województwo łódzkie

wykona pierwotny plan kontraktacji w 100 procentach. Sukces ten jest zasługą w pierwszym rzędzie mało i średniorolnych gospodarzy, którzy zrozumieć korzyści płynące dla wsi i miasta ze zwiększenia hodowli. Jest to również wynik dobrej pracy aktywu partyjnego i spółdzielczego na wsi

Do 20 marca zaszczepiono w naszym województwie pięćdziesiąt pięć tysięcy sztuk świń

Podniesienie hodowli i zwiększenie produkcji żywności stawia na pierwszym miejscu sprawę szczepień ochronnych naszej trzody. Jak wiadomo przez szczepienie inwentarza możemy zabezpieczyć się nie małe ze całkowicie przed stratami wynikłymi na skutek padnięcia świń. Akcja szczepienia na terenie naszego województwa rozpoczęła się w dniu 1 marca. Ponad sto osób personelu lekarskiego poszło w teren, gdzie rozpoczęto szcze-

pienie trzody. Niepogody w pierwszych dniach marca zahamowały tę akcję, dopiero od 10 marca ilość szczeni znacznie wzrosła. Na ogólną liczbę 224.000 sztuk zaszczepiono do dnia 20 marca 55 tysięcy t. z. jedną czwartą ogólnej ilości świń podlegających szczepieniu.

Na przebieg akcji przewidziany był okres około trzech miesięcy, jednak służba weterynaryjna doceniając wagę szczepień dla powodzenia akcji „H” postanowiła szczeni przeprowadzić w sześć tygodni, czyli do dnia 15 kwietnia.

Poza tą ogromną w swej doniosłości akcją, służba weterynaryjna przeprowadzi w miesiącach wiosenno-letnich szczepienie (szczepionką indyjską, której koszt będzie wynosił 7 zł. od sztuki) drobiu, oraz badanie bydła zarodowego, które będzie miało na celu wyeliminowanie sztuk gruźliczych, oraz chorych na otręt.

Przez ostatnie dwa lata na terenie naszego województwa trawiała się zaraza stadnicza czyniąca wiele szkód wśród pogłowia końskiego. Rok obecny ma przynieść likwidację tego zagnadzenia. Na podstawie sporządzonej ewidencji chore konie zostały wykupione przez państwo od chłopów i skierowane do majątków państwowych gdzie są odizolowane od koni zdrowych, co uniemożliwi dalsze rozprzestrzenienie się choroby.

Równoległe z tą akcją prowadzi się rejestrację psów oraz ich przymusowe szczepienie przeciwko wściekliznie. W ten sposób zapobieganie się chorobie oraz ujmie ewidencyjnie wszystkie psy bezpańskie. Poczynania te są godne podkreślenia, gdyż wiadomo, jak groźnym dla człowieka i zwierząt zjawiskiem jest wścieklizna psów.

Dalszym krokiem w celu podniesienia zdrowotności jest otwarcie 20-tu nowych lecznic weterynaryjnych. Na terenie województwa było dotychczas czynnych 28 takich lecznic. Zaś do dnia 1 maja liczba ich wzrosła do 48. Jednocześnie wszystkie większe ośrodki otrzymają pogotowia ratunkowe wraz z całym technicznym wyposażeniem. Pogotowie takie

będzie wyjeżdżało, w razie nagłego wypadku, w teren.

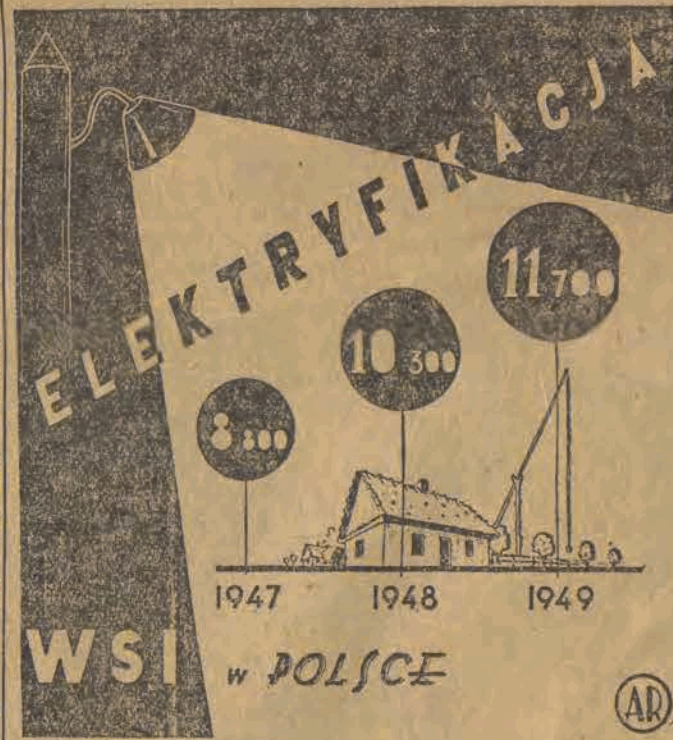
Na zakończenie warto jeszcze wspomnieć o kursach dla przodowników weterynaryjnych, które zostaną zorganizowane na terenie każdego

powiatu. Przodownicy ci po przeszkoleniu będą stali na straży zdrowotności zwierząt swej gromady, oraz utrzymywali ścisły kontakt z lecznicami i powiatowymi iekarniami weterynarii.

Zamiast lampki naftowej — lampka elektryczna w chacie chłopskiej



Poraz ostatni świeci się w chałupie lampka naftowa.



Elektryfikacja wsi w Polsce rozwija się w okresie wojennym coraz to więcej. W 1948 roku zelektryfikowano 1218 wsi wykonując plan roczny w 100 procentach. Poza tym w ostatnim kwartale 1948 roku rozpoczęto elektryfikację 255 wsi, które przyłączone zostaną do sieci w ciągu kwietnia 1949 roku.

Plan elektryfikacji wsi na rok 1949 przewiduje przyłączenie dalszych 1371 wsi, w tym reelektryfikację 692 wsi. Największą ilość wsi zelektryfikowanych w 1948 roku znajduje się na terenie Zjednoczeń Energetycznych: płocko-włocławskiego, krawkowskiego, łódzkiego i poznańskiego.

Dzięki naszej interwencji

W związku z interpelacją czytelnika przesłaną przez naszą Redakcję do Centrali Miesnej, Centrali Spółdzielczo-Państwowej, otrzymaliśmy następującą odpowiedź:

Do Redakcji „Głosu Chłopskiego” w Łodzi, ul. Piotrkowska 86.

„W załatwieniu pisma z dnia 21 marca 1949 r. powiadamy, iż w dniu 16 marca 1949 r. Gimna Spółdzielnia w Paradyżu otrzymała 2 sztuki świń.

Jednocześnie komunikujemy, iż zostało wydane polecenie by w miarę zwiększania się podaży pozostawiano na potrzeby miejscowe więcej sztuk.

Centrala Miesna
Centrala Spółdzielczo-Państwowa
Oddział w Łodzi.

Tak więc, dzięki naszej interwencji, mieszkańcy Paradyża i okolic będą nadal należycie zaopatrzeni w mięso i tłuszcz.

Redakcja

OD NASZYCH Korespondentów

Gospodarze dzielą się swoimi doświadczeniami

„Dzięki własnym pomysłom zwiększymy wydajność naszych gospodarstw”

Dażeniem mało i średniorolnego chłopca powinno być zwiększenie ilości pasz we własnym gospodarstwie i dlatego powinien on racjonalnie wykorzystywać glebę.

To co napiszę jest oparte na moich własnych doświadczeniach, którymi pragnę się podzielić z innymi rolnikami.

W mało i średniorolnych gospodarstwach każdy rolnik winien przeznaczyć od pół do jednego ha ziemi na siew wyki ozimej. Z tego je na część wyki mieszanej z żytem na zbiór wcześniejszy, drugą zaś część z domieszką pszenicy na zbiór późniejszy. Zbiór nastąpi w tym wypadku gdzieś w maju, lub czerwcu. Po zbiorach wyki powinien na tym miej-

scu sadzić brukiew, lub buraki pastewne co sprawi, że w ciągu jednego roku osiągnąmy dwa zbiory różnych pasz.

Drugą ważną rzeczą to stosowanie międzyplonów i poplonów. Ziemia przeznaczona według zmian na obsiewy wiosenne powinna być należycie wykorzystana. I tak w żyto jako międzyplon wsiewamy lubin słodki i saradeli owsy zaś wysiewane między drugim, a 10 czerwca dają dobry plon i doskonałą zielonkę nadającą się do kiszenia. Poplony słodkie go lubinu i saradeli wysiewane zaraz po sprężeniu żyta na płytce orce, naturalnie przy stosowaniu siewnika dają niejednokrotnie lepsze rezultaty jak międzyplony

Międzyplony można nie tylko stosować w zboża, ale również między redlinami ziemniaczyska. Według przeprowadzonego przeze mnie doświadczenia w ubiegłym

roku, kiedy to po dwukrotnym obsypaniu ziemniaków wsiadem siewnikiem ręcznym w bruzdy lubin słodki otrzymałem nietylko dobrą zielonkę dla bydła, ale również bardzo dobry zbiór ziemniaków. Cała ta renowacja kosztuje tylko trochę więcej pracy gdyż lubin słodki nie da się kosić kośką w międzyrzędziach lecz musimy go scinać sierpem. Gdy jednak będziemy na gospodarstwach mało i średniorolnych stosować międzyplony i poplony to nawet przy większym nakładzie pracy, nie tylko z łatwością wykarimy posiadany inwentarz, a więc krowy i świnię, ale możemy ilość inwentarza również zwiększyć ponieważ będziemy dysponować dostateczną ilością paszy własnej nie potrzebując dokupywać siana.

Ludwik Chmielowski
vice-przewodniczący
ZSCH w gminie Nowosolna

W gminie Maluszyn brak lekarza

Maluszyn jest gminą oddaloną od miasta powiatowe go o kilkanaście ładnych kilometrów, toteż nie dziwnego, że czarna rozpacz ogarnia chorych potrzebujących pierwszej pomocy lekarskiej. Trzeba przy tym podkreślić, że do najbliższego doktora mamy 12 kilometrów, do szpitala od 15 do 38 kilometrów. Mimo, iż do lekarza jest tak bardzo daleko, również na naszym terenie nie ma żadnej apteczki i przodownicy zdrowia, która by u-

dzielała pierwszej pomocy. Taki punkt sanitarno-ratowniczy jest nam mieszkańcom Maluszyna bardzo potrzebny. Zwracamy się więc poprzez naszą gazetę „Głos Chłopski” do odpowiednich czynników, a w pierwszym rzędzie do PCK z prośbą, by zainteresowali się tą sprawą i przysyłali nam z pomocą, przydzielając apteczkę i wyszkoloną przodownicę zdrowia. Dworak Władysław
gmina Maluszyn
powiat radomszczański.

RADY gospodarskie Uprawa maku

Jedną z roślin oleistych, która nie doczekała się jeszcze uznania jest mak. Traktujemy ją najczęściej jako domieszkę przy uprawie innych roślin, najczęściej okopowych: marchwi i buraków. Wtedy plon główny, jakim jest roślina okopowa, stwarza dla maku niekorzystne warunki rozwoju. Tymczasem wartoby dać tak cennej roślinie, jaką jest mak, warunki lepsze. Reprezentuje on bowiem jako roślina oleista o wysokiej wartości oleju, niezwykle cenną uprawę. Przy dzisiejszym braku tłuszczów zwierzęcych i ograniczeniu importu olejów i tłuszczów roślinnych oleiste mają na długo zapewnioną łatwość zbytu i rentowność uprawy. Dla praktyki rolniczej przydatne są jedynie maki, posiadające główki zamknięte, nie otwierające się tzw. „ślepkaki”. Drugie tzw. „parochy”, otwierające się w

okresie dojrzewania, do upraw polowych nie nadają się. Znaną są odmiany maku: charakteryzują się one różną barwą nasion i kwiatu. Nasiona mogą być białe, czarne, szare i niebieskie, kwiaty białe, różowe, czerwone itp. Najbardziej rozpowszechniona u nas odmiana posiada białe kwiaty z nasadą płatką fioletową, nasiona siwo-niebieskie, główkę stosunkowo niedużą i całkowicie zamkniętą.

Podobnie jak rzepak jary lubi mak głęboką przewiewną, przepuszczalną; nie znosi gleb podmokłych i zimnych. Nadto wdzięczny jest za dużą ilość próchnicy i dużą siłę nawozową. Dlatego najlepiej byłoby stosować pod niego obornik, jesienią lub gdy obornika brak, umieścić go w płodozmianie pookopowym. Zyskuje się wtedy na czystości pola i ułatwionej walce z wgniszczony-

mi w roku poprzednim chwastami. I w jednym i drugim wypadku orka musi być zimowa. Z zasady nie wolno orać pod mak na wiosnę, aby nie tracić wilgoci i struktury glebowej. Orka wiosenna może być także stosowana dlatego, że siew maku przypada dość wcześnie.

Nawożenie mineralne powinno być obfite: około 3 kwintali superfosforu, 1,5 — 2 kwintali soli potasowej 40 procent oraz około 2 kwintale azotowych, które można stosować zarówno pod korzeń jaki i pogłównie po przyrywce. Nawozy mineralne powinny być łatwo przyswajalne. Mak bowiem w pierwszym okresie rozwoju wolno rośnie i nie posiada dobrze rozwiniętych korzeni, które by potrafiły pobrać pokarm z trudno przyswajalnych związków.

E G

Wędrowka po województwie

SKIERNIEWICE
W Skierniewicach objął urządowanie nowy starosta ob. Józef Sitko.

Ob. Sitko pełnił dotychczas obowiązki starosty powiatowego w Wieluniu.

RADOMSKO
W Radomsku dobiega końca akcja masowych zebrań w zakładach pracy celem zwerbowania nowych członków do Powszechnej Spółdzielni Spożywców. Akcja ta dała już dobre wyniki. Spółdzielczość w Radomsku pozyskała wiele nowych członków spośród świata pracy, przede wszystkim spośród robotników radomszczańskich fabryk.

PIOTRKÓW
Celem usprawnienia ruchu współzawodnictwa wśród młodzieży Zarząd Miejski ZMP w Piotrkowie postanowił zorganizować w kwietniu przy wszystkich piotrkowskich zakładach pracy młodzieżowe bradydy współzawodnictwa.

TOMASZÓW
W Tomaszowie Mazowieckim odbyła się konferencja kierowników i naczelników wszystkich placówek pocztowych. Tematem konferencji było wzmocnienie ruchu współzawodnictwa pracy wśród pocztowców, a zwłaszcza wśród listonoszy wiejskich w dziedzinie zdobywania prenumeratorów.

Konferencja Powiatowa PZPR w Łasku wytyczyła plany pracy organizacji partyjnych

W niedzielę dnia 27 marca odbyła się konferencja powiatowa PZPR w Łasku. Ze wszystkich krańców powiatu zjechali się na nią delegaci, którzy mieli wysłużyć sprawozdania z pracy dotychczasowej, a także wytyczyć plan działalności laskiej organizacji partyjnej na najbliższy okres.

Z ramienia Komitetu Wojewódzkiego PZPR przemawiał tow. wicewojewoda Kucner, który między innymi wskazał na konieczność zwarcia szeregów w walce o pokój. Podkreślił on również znaczenie pracy wśród kobiet i młodzieży, walki o oszczędne gospodarowanie i wykonanie planów produkcyjnych.

Po referacie tow. Kucnera, sprawozdanie z działalności Komitetu Powiatowego w Łasku złożył sekretarz KP PZPR tow. Czesław Dyla.

„Nasza organizacja — oświadczył na wstępie tow. Dyla — ma poważne osiągnięcia; są to: dobrze przeprowadzone wybory do komitetów sklepowych Spółdzielni Gminnych, sprężyste przeprowadzone akcje scalenia organizacji partyjnych, uaktywnienie pracy wśród młodzieży, oraz, mimo początkowych trudności, przeprowadzenie kontraktacji żywcą niemal w stu

procentach. Akcja „H” na terenie powiatu laskiego, dzięki pracy organizacji partyjnej i aktywności partyjnego rozwinęła się dobrze. Dla przykładu można podać fakt, że na początku spółdzielnie w Łasku zakupiły łącznie 7 sztuk trzody w jednym tygodniu, podczas gdy w ostatnim tygodniu — 538 sztuk świń.

Osiągnięcia są więc — mówił dalej tow. Dyla — jak widzimy, poważne, tym bardziej należy zwrócić uwagę na braki, by je jak najszybciej usunąć i zlikwidować. Do takich braków należy m. in. niewłaściwy skład społeczny niektórych organizacji partyjnych, jak np. organizacji miejskiej w Łasku, niedostateczna aktywność organizacji partyjnej w Żelowej, która nie potrafiła do tej pory wpłynąć na wykonanie planów produkcyjnych, na podniesienie jakości produkcji i t. p. Niemniej ważną jest sprawa dyscypliny partyjnej, która szwankuje w niektórych organizacjach.

W dyskusji nad referatem i sprawozdaniem towarzysze poruszyli wiele spraw. Tow. Adamkiewicz wskazał na konieczność uświadomienia wszystkich do istotnego stanowiska Rządu i Partii w sprawie Ko-

ściola: że państwo gwarantuje wszystkim swobodę religijną, lecz nie będzie tolerować tej części kleru, która usiłuje zamienić ambonę w trybunę polityczną.

Poza tym tow. Adamkiewicz zwrócił uwagę na konieczność rozwoju sadownictwa w powiecie, przez co podniesie się opłacalność gospodarstwa.

Tow. Hańczyk z Żelowej uznał słusność zarzutu o nie dostatecznej aktywności organizacji żelowskiej, stwierdził jednak, że dotychczas niedostateczna była pomoc Komitetu Powiatowego, ale i powiat, powiedzmy to sobie szczerze, też w tym wypadku zrobił nie wiele więcej.

— Komitet Powiatowy nie przyszedł nam z pomocą, nie interesował się nami, a przecież ostatnio mamy wypadki, kiedy to do nas przysyłają niskogatunkowy surowiec i nie dziwne go, że nie wykonujemy planu, jak również, że tak spada ilość prymy.

Z ramienia ZMP przemawiał tow. Czechański. Wskazał on na konieczność wzięcia w opiekę poszczególnych kół ZMP-owskich przez organizację polityczną.

— Opiekuje się nami, towarzysze, pomóżcie młodzieży i znajdzie odpowiednie

formy tej pomocy. Inny delegat, towarzysz Kubera omawiał sprawy szkolenia i walki z rozpowszechnianą częścią kleru.

W imieniu Dąbrowy Rusiedzkiej mówił tow. Serbala. Prosił on Komitet o pomoc w reorganizacji władz spółdzielczych i gminnych na terenie gminy, gdyż zostały one obsadzone przez klikę bogaczy i spekulantów.

Tow. Halinowski zwrócił uwagę na konieczność opieki nad szkołami powszechnymi i rolniczymi oraz przypominał o zbliżających się wyborach do Komitetów Rodzicielskich.

Tow. Zinterowa omawiała pracę Ligi Kobiet i stwierdziła, że koła terenowe nie są należycie obsługiwane przez akty powiatowe, co niekiedy powoduje rozpadanie się niektórych kół.

O znaczeniu prasy mówił tow. Kubiak:

„Jak my możemy wykonać te wszystkie ciężkie na nas obowiązki, skoro nie czytamy prasy? Przecież w gazecie w tygodniu znajdujemy wskazówki co do postępowania w każdym poszczególnym wypadku, a trzeba stwierdzić ze wstydem, że poważny procent naszych partyjniaków t. zn. tych, którzy winni świecić przykładem, nie czytuje prasy w ogóle”.

O kontraktacji w terenie mówił tow. tow. Przybyszewski z Gorki Pabianickiej, Serwa z Żelowej i Zajęc.

Tow. Zajęc wskazał na sukcesy gminy Dobroń w kontraktacji. Było to możliwe tylko dzięki temu, że towarzysze sami pierwsi zakontraktowali, a następnie udali się od chałupy do chałupy i uświadamiali chło-

pów co do korzyści, jakie osiąga chłop przy kontraktowaniu żywca.

Tow. Serwa z Żelowa opowiedział zebranym, jak to na początku na spędzie kupili zaledwie dwie świni, a ostatnio zakupili 70 sztuk.

Gorzej się przedstawia w Górcie Pabianickiej, mówił tow. Przybyszewski, a to dlatego, bo partyjniacy nie kontraktują, a przecież oni powinni służyć przykładem.

Na tymże zebraniu dokonano wyboru powiatowych władz partyjnych oraz delegatów na konferencję wojewódzką. W głosowaniu wybrano komitet partyjny, który na swym pierwszym zebraniu wybrał egzekutywę oraz pierwszego i drugiego sekretarza. Na I-go sekretarza wybrano tow. Dylę Czestawę, na II-go — tow. Zajęc.

Uwaga! Korespondenci „Głosu”

Dziś, w Aleksandrowie, o godz. 16 w lokalu Komitetu Miejskiego PZPR, odbędzie się odprawa korespondentów terenowych i fabrycznych „Głosu Robotniczego”.

Podobna odprawa odbędzie się w Konstancynie jutro, o godz. 16. — w lokalu Komitetu Miejskiego PZPR.

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANE
Zjednoczenie Łódzkie, Oddział nr 3
Łódź, ul. Senatorska 21
Zatrudni natychmiast
TECHNIKÓW budowlanych
wysokokwalifikowanych
Zgłoszenia osobiste w Wydziale Personalnym. 5381-k

Grupa-podstawową komórką Związków Zawodowych

Zmiany w strukturze związków przyczynią się do usprawnienia pracy

Nie bez słusności ostatnia narada Zarządu Głównego Związku Włóknarzy wiele czasu poświęciła zagadnieniom organizacyjnym. Zmiany, jakie obecnie nastąpią w strukturze związków zawodowych, zaprowadzą porządek, ład i dyscyplinę w pracy związkowej, związków w Radę Zakładową i oddziałem

związku. Pierwszy krok w tym kierunku — to przejście od 1 kwietnia na system indywidualnego placenia składek członkowskich, wprowadzenie statych legitymacji związkowych i nowego systemu ewidencji, który pozwoli nie tylko prowadzić statystykę ilości wszystkich członków, ale zorientować się, jakich i ilu istnieje przodowników pracy, nowatorów, wynalazców i t. d., co z kolei umożliwi otczenia tych robotników prawdziwą opieką.

Drugą, bardzo poważną zmianą jest utworzenie grup związkowych. W skład grupy w jednym zakładzie pracy nie może wchodzić więcej, niż 25 osób. Grupa przynajmniej raz na miesiąc odbywać będzie zebrania, w czasie których mają zaufania — kierownik grupy będzie informował o sprawach i zadaniach, postawionych grupie przez Radę Zakładową. Grupa będzie mogła sama przyjmować no-

wych członków związku, przekazywać Radzie Zakładowej kartę ewidencyjną i deklarację członkowską, podpisaną przez męża zaufania i nowostępującego członka związku. Mąż zaufania będzie zbierał składek członkowskie w swej grupie.

W następnych etapach rosnąć będzie znaczenie grupy i rozszerzać się będzie zakres jej działania. Grupy bowiem wysuwają będą swych członków do komisji kulturalnych, bezpieczeństwa i higieny pracy, społecznych i innych. Grupa więc będzie mogła rozwiązać wszystkie trudności na swym terenie za pośrednictwem swych przedstawicieli w komisjach. Ta rola grup udzielić może aktywność związkową, grupą i jej przedstawicielami będą prawdziwymi organami współzawodnictwa fabrycznego i organizacją związkową.

Zmiany strukturalne w związkach zawodowych — oparcie komórek związkowej na grupie — pozwoli masę członków ująć

w ramy organizacyjne, pozwoli wychowywać ich, podnieść uświadomienie klasowe, zapewnić im opiekę. Wielką transmisją do mas pracowniczych jaką jest Związek jako całość, musi mieć małe transmisje, którymi będą własne grupy związkowe.

M. Z.

Ogłoszenia drobne.

ZGUBIONO kartę RKU — Łódź, miasto, Morzyński Jerzy Edmund. 1630-g
ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Kutno, tymczasowe zaawładnienie tożsamości, Skowronski Kazimierz, gm. Leśmierz 1650
ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Łęczyca, Pirowicz Czesław Łódź, Słazycza 18. 1618
ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Łódź miasto Dzwonkiewicz Edward. 1640
ZATRUDNIMI 6 monterów na przedalnię bawełny i tkalnię oraz 3 pomocników. Zgłaszać się do PZPB Nr. 22, Kątna 39-41. 586-k

PAŃSTWOWE Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr. 4 Sienkiewicza nr. 82-84 — poszukują technika — mechanika na stanowisko kierownika remontów. Zgłoszenia przyjmujcie Wydział Techniczny.

KURSY SAMOCHODOWO — motocyklowe, Gerharda, Kościuszki 68 przyjmują zapisy na nowy kurs. 506

ZGUBIONO zaświadczenie RKU — Kutno, Wróblewski Stanisław, Ceglana 9. 1651

SKRADZIONO książeczkę czeladniczą, kartę RKU — Łódź miasto, odcinek wymeldowania legitymację PPR tymczasową, metrykę urodzenia, Kaźmierczak Władysław, Piotrowska 179. 1619

SKRADZIONO legitymację tramwajową (m-ce parzyste) Zw. Zaw. i służbową, Chudobński Feliks. 1639

SKRADZIONO kartę RKU — Kutno i wezwania do rejestracji Komitetu Jan Czesłowski 2a. 1641

ZGUBIONO kartę RKU — Pabianice Jarzębowski Józef Łódź, Renowna 26. 1642

GUMOWE peleryny, płaszcze, kaptury, wiatrówki. Hurt.
Po cenach ściśle fabrycznych poleca Warszawska Pracownia Konfekcyjna, Łódź, Rydyżskiego 15 tel. 192-02

Spółdzielnia Gminna w Koluśkach przekroczyła plan kontraktacji

Doceniając doniosłość akcji „H” i związanej z nią kontraktacji trzody chlewnej — Spółdzielnia „Samopomocy Chłopskiej” w Koluśkach dnia 21 marca 1949 r. wykonała w 100 proc. plan kontraktacji trzody chlewnej i już w dniu 24 marca rb. osiągnęła normę w wysokości 125 proc.

Agentem kontraktacji i skupu trzody jest tow. Rudzik Piotr — Prezes Gminnego Zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej w Koluśkach. Ale nie tylko on, cały personel zatrudniony w tejże Spółdzielni z całym zapałem docenił doniosłość tej akcji i brał żywy udział w jej realizacji.

Podając powyższe do wiadomości — Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Brzezinach wzywa pozostałe Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej znajdujące się na terenie powiatu brzezińskiego do kroczenia śladami

Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Koluśkach, wykorzystując w tym kierunku doświadczenie nabyte przez wyszczególnioną na wstępie Spółdzielnię, a mianowicie: oparcie się w tym celu na personelu Spółdzielni przy ściślejszej współpracy ob. ob. opiekunów i radnych z terenowych Rad Narodowych.

Owoce i cukier to zdrowie i siła
Kompoty, owoce mrożone Marmolady Soki
Konsery warzywne i mięsne produkuje wysokiej jakości
Państwowy Przemysł Konserwowy
do nabycia we wszystkich sklepach spożywczych
żądaj tylko ze znakiem

Komisje Zdrowia usprawnią leczenie

W chwili obecnej organizowane są przy radach narodowych — gminnych, powiatowych i wojewódzkich — komisje zdrowia, których celem i zadaniem będzie aktywizacja działalności rad narodowych na odcinku służby zdrowia, zwłaszcza na wsi, pozbawionej dotychczas często pomocy lekarskiej.

Komisje opracują plan rozmieszczenia istniejących zakładów leczniczych w terenie, oraz wskażą budynki, które nadają się na uruchomienie ośrodków zdrowia. Brane będą pod uwagę warunki terenowe, gęstość zaludnienia i warunki gospodarstwa wsi ze specjalnym uwzględnieniem wsi, zamieszkałych przez drobnych i średnich gospodarzy.

Poza tym komisje będą organem opiniodawczym i kontrolującym — z punktu widzenia interesu społecznego — działalność ośrodków zdrowia i zakładów leczni-

czych na swoim terenie.

W skład komisji wchodzić będą między innymi działacze związkowi, powołani w porozumieniu z Okręgową Komisją Związków Zawodowych, oraz członkowie Zwią-

ku Samopomocy Chłopskiej, jak również kobiety.

W gminach wiejskich komisje zdrowia rozpoczną działalność już w pierwszej połowie kwietnia roku bieżącego. (m)

Interpelacje naszych Czytelników

Makabryczny żart

W dniu 18 marca rb. wysłałam list do rodziców we wsi Tworzycanki - Górki. W dniu 26 marca rb. list ten został mi zwrócony z dopiskiem listonosza „Adresat ułnari, adresatka wyjechała nie podając adresu”.

W pierwszej chwili w domu moim taka wiadomość o rodzicach wywołała ogólne przygnębienie i całkowity zamęt i atak u mej siostry.

Natychmiast pojechaliśmy zająć się pogrzebem Ojca.

Na szczęście po przybyciu na miejsce okazało się, że rodzice nasi żyją i cieszą się dobrym zdrowiem.

Więc proszę, aby za pośrednictwem redakcji podano to do ogólnej wiadomości czytelników zainteresowanych, które ze swej strony zajęłyby się sprawą makabryczną 30 „kawalu”.

Robotnica PZPB Nr 3
Maria Raj

Złóż ofiarę na Odbudowę Warszawy

CENTRALA TEKSTYLNA Biuro Handlu Detalicznego
ZATRUDNI
1-go KREŚLARZA BUDOWLANEGO
1-go KOSZTORYSISTĘ BUDOWLANEGO.
Oferty wraz z życiorysem należy składać: Oddział Personalny B.H.D. — Łódź ul. Piotrkowska 87, I-gie piętro.
CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO
Łódź, ul. Włocławskiego 33
Poszukuje
2 INŻYNIERÓW energetyków.
Warunki do omówienia.

SPORT SPORT SPORT

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO W ŁODZI
ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 19.15 komedia najwyższej klasy dramatopisarza hiszpańskiego Lope de Vega pt. „Pies ogrodnika”.

TEATR „MELODRAM”
ul. Traugutta 18 (Gmach OKZZ)
Dziś o godz. 19.15 doskonała komedia francuska E. Augier i J. Sandeau pt. „Zięć pana Poirier”.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
w Łodzi ul. 11-go Listopada 21
Dziś o godz. 19.15 komedia J. Szaniawskiego „Dwa Teatry” z Karolem Adwentowiczem w roli głównej.

Reżyseria: Helena Grywińska. Scenografia i kostiumy: Z. Strzelecki.

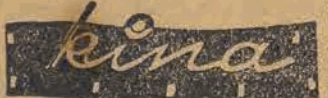
TEATR KAMERALNY DOMU ZOLNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Ostatnie dni komedio-farsy E. Pietrowa „WYSPA POKOJU”.

TEATR „OSA”
Traugutta 1 tel. 272-70
O godz. 19.30, w niedzielę i święta o 16 i 19.30 farsa M. Słomczyńskiego i Z. Wiehlera p. t. „Rycerz Szalony” z A. Dymszą.

TEATR „LUTNIA”
Piotrkowska 243

Dziś i codziennie o godz. 19.15 „BARON CYGAŃSKI” operetka w 3-ach aktach (4 odstępach)



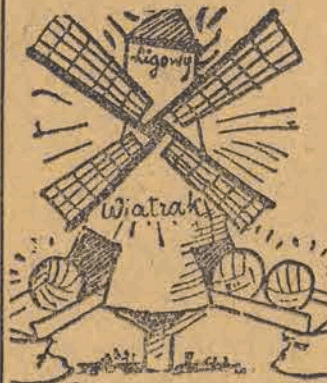
- ADRIA — „Zagubione Dni”
- BAŁTYK — „Dziubars”
- BAJKA — „Rudzielec”
- GDYNIA — Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr. 13”
- HEL — (dla młod.) — „Zaklęta Narzeczona”
- MUZA — „Moja Siostra Eileen”
- POLONIA — „Zapomniana Wiosna”
- PRZEDWIOSNIE — „Serenada w Dolinie Słońca”
- ROBOTNIK — „Aliszer Nawoi”
- ROMA — „Trzeci Szturm”
- REKORD — „Knock-Out”
- STYLOWY — „Nicholaus Nickleby”
- ŚWIT — „Zamieć Śnieżna”
- TATRY — „Niecierpliwość Serca”
- TECZA — „Kleska Szpiega”
- WISLA — „Obywatel Kane”
- WOLNOŚĆ — „Dziubars”
- WŁÓKNIARZ — „Volpone”
- ZACHĘTA — „Nauczycielka bawi się”

Dyzury aptek

W dniu dzisiejszym dyżurują następujące apteki:
11-go Listopada 15 — Groszkowski, Pabianicka 212 — Jarzębiowski, Jaracza 32 Krasinska, Stalina 50 — Eusewiczowska, Kątna 54 — Krych, Kopernika 26 — Ryteł Piotrkowska 67 — Wagner.

Kołowrotek ligowy rozkręca się...

Co nam przyniesie trzecia niedziela boju piłkarskich?



Cracovia ma szansę zrehabilitowania się przed swą publicznością za klęskę, której doznała ostatnio w Poznaniu. Przeciwnikiem jej będzie AKS, który już dwukrotnie dał się pokonać w tym sezonie.

Polonia stołeczna gości groźny zespół Wisły krakowskiej. Faworytem naszym jest obecny lider tabeli mistrzowskiej.

Kolejarze poznańscy po zwyciężu w Krakowie będą mieli tym razem łatwiejsze zadanie, ponieważ goszczą zespół bytomskiej Polonii.

Ruch przegrał do Lechii; charakterystyczne, że zespo-

Po doskonałej grze zespołu LKS Włóknarz w stolicy z Legią, w niedzielę będziemy świadkami spotkania łodzian z Wartą poznańską. Przypuszczalnie należy, że na oczach swojej publiczności LKS Włóknarz wypadnie jeszcze lepiej, niż w stolicy. Przeciwnikiem łodzian będzie zespół, który ubiegłego tygodnia pokonał mistrza Polski, Cracovię w stosunku 4:0. A więc niezbyt łatwo poznańscy zawodnicy zrzeczą się z uzyskania dalszych punktów. Z tego też względu walka zapowiada się niezwykle ciekawie, i winna zgromadzić tłumy widzów na stadionie przy ul. Karolewskiej.

ty śląskie uległy beniaminkom ligi, tj. Lechii i Szombierkom. W niedzielę śląski zespół podejmuje Legię stołeczną. Naszym zdaniem, w tym meczu więcej powinien mieć szans na zwycięstwo Ruch.

Wreszcie Szombierki zmierzają się z Lechią. W ubiegłym

Dział oficjalny ŁOZB

Komunikat Wydziału Sportowego Nr 30

1. Prostuje się pkt. 2 komunikatu Nr. 29 z dn. 25. III 49 r. winno brzmieć: gospodarz zawodów winien zawiadomić Wydz. Sport. o mających się odbyć zawodach na 10 dni przed terminem zawodów.
2. Karze się zaw. Pietrasika Józef z KS Zryw Łódź, 6-cio tygodniową dyskwalifikacją za niesportowe zachowanie się na zawodach w dniu 13. III 49 r. pomiędzy drużynami Włóknarz To-

maszów Maz. — Lechia Tomaszów Maz., początek kary od dnia 25. III. 49 r.

3. Delegaci na zawody o mistrzostwo Kl. B: Energetyka — Filimowicz w dniu 2. IV 49 r. ob. Rumiński, Zryw — Concordia w dniu 3. IV. 49 r. — ob. Służewski.

Sekretarz
(-) J. Służewski
Przewodniczący
(-) M. Tył

W tenisa będą grali robotnicy

KCZZ rozdzieliła sprzęt tenisowy pomiędzy 9 zrzeszeń sportowych

W bieżącym roku akcja upowszechnienia sportu tenisowego wśród świata pracy weszła na realne tory.

Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu KCZZ rozdzieliła otrzymane z GUKP sprzęt tenisowy. Doskonale rakiety „Maxplay” oraz piłki tenisowe otrzymało 9 zrzeszeń sportowych. Przystąpiono również w szeregu klubów związkowych do remontu kortów tenisowych.

Według danych statystycznych liczba związkowców, uprawiają-

cych tenis wynosiła ok. 2.400 osób. Przewiduje się, że liczba ta wzrosła w bieżącym roku najmniej dwukrotnie. W lipcu zorganizowany zostanie kurs dla 30 juniorów.

Sport w ZSRR

Piłkarze radzieccy rozpoczynają sezon

Pierwsze mecze mistrzowskie 17 kwietnia

MOSKWA (obsł. wł.) W tegorocznych mistrzostwach piłkarskich kompozytorów radzieckich”, 17.30 Poradnik językowy, 17.45 Drugi dziennik popołudniowy, 18.00 „Dla każdego coś miłego”, 19.00 Felieton literacki o rosyjskich przekładach Słowackiego, 19.15 Karol Szymanowski — Sonata skrzypcowo-d-moll op. 9, 19.40 „Wzzechnica Radiowa”, 20.00 DZIENNIK WIECZORNY, 20.45 (E) „Co się zdarzyło”, 21.00 „Mazepa”, 22.00 Audycja słowno — muzyczna, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzyka taneczna, 23.50 Program na dzień następny, 24.00 Zakończenie audycji Hymn.

mentem w upowszechnieniu sportu tenisowego będzie krajowa produkcja raket, których koszt będzie niewielki. Ramy raketowe produkować będzie fabryka „Frama”, w Łodzi, zaś naclagi Państwowa Fabryka w Jeleniej Górze

Z życia LKS Włóknarz

Uwaga motocyklistów!

Podaje się do wiadomości wszystkim członkom Sekcji Motorowej LKS — Włóknarz, że zebrania odbywają się aż do otwarcia sezonu — w środę każdego tygodnia, o godz. 19.30 w lokalu przy ul. Kilińskiego 145.

Klub Sportowy „Związkowiec — Zryw, zawiadania ze sekretariatu Klubu ul. Pogonowskiego nr. 82 przeprowadza codziennie od dnia 5 kwietnia br. od godziny 16-ej do 22-ej, rejestrację wszystkich członków klubów wchodzących w skład Klubu Sportowego „Związkowiec — Zryw”.

Wszyscy członkowie, którzy nie dopełniają tego obowiązku w wyznaczonym terminie automatycznie przestają figurować w ewidencji Klubu.

Jak należy trenować

II

Wyteżony trening wymaga właściwie 3 do 5 razy w tygodniu, odpowiednio zestawionych dni ćwiczeń. Człowiek o ambicjach wyczynowych w sporcie musi ponadto być przygotowany na trening trwający bez przerwy cały rok. To nie, że piłkarze mają parę tygodni w lecie i 3 miesiące w zimie przerwy w walkach na boisku. Tylko kompletny ignorant sportowy może wysnuć stąd wniosek, że przerwy te należy poświęcić całkowitemu odsunięciu się od treningu. Takie ujęcie rzeczy ma się na wynikach, zwłaszcza na początku sezonu w pierwszych tygodniach czynnego zajęcia się sportem. Zawodnik wykazuje wtedy brak odporności psychicznej w walce i kondycji fizycznej.

Wszystkie te smutne następstwa zaniedbań stałego uprawiania treningu odstonili nam łodziecy piłkarze.

Jakież istnieją środki zaradcze i gdzie ich szukać?

Najbliższym środkiem będzie zrozumienie swych błędów w treningu przez samych zawodników.

Następnym środkiem będzie wypracowanie planu treningu. Ten plan jest gotów. Realizacji jego muszą przyjąć z pomocą Zarząd klubu i kierownictwo sekcji piłki nożnej, które od będzie obowiązkowo rozmowy z zainteresowanymi piłkarzami.

Kolejny środek zaradczy leży w stworzeniu warunków treningu dostosowanych do pracy zawodowej piłkarzy. A ostatni — to dopilnowanie frekwencji zawodników na treningach. (Piłkarzom i opornym należy wymieść ze społeczności sportowej!)

A wreszcie, trzeba zwrócić, większą niż dotychczas uwagę na drugie, piąte i dziesiąte drużyny piłkarzy. Nic nie wskazuje na to, że Łódź nie jest ośrodkiem talentów sportowych. Nic nie wskazywało dotąd na to, że Łódź ma same miernoty trenerskie i złych działaczy sportowych! 600 tysięczne miasto stanowi z natury rzeczy poważną bazę społeczną, z której można czerpać ludzi do sportu wyczynowego. W naszym mieście nie ma wrogów sportu. Łódź ma nie gorsze od innych miast warunki do uprawiania sportu wyczynowego. Brak jest nam natomiast zorganizowanej pracy na odcinku treningu sportowego. Ta praca musi powstać! Tę pracę wymaga nie tylko tzw. sportowy honor Łodzi, tego wymagają dziesiątki tysięcy młodzieży czynnie uprawiającej wychowanie fizyczne i sport, oraz tłumy widzów zalegających nasze stadiony.

Zebranie sekcji motorowej

Zarząd Sekcji Motorowej ZS „Gwardia” zawiadamia członków Sekcji, że w piątek dnia 1. IV 1949 r. o godz. 18-ej odbędzie się zebranie w siedzibie Klubu — Dom Kultury Młocjanów przy ul. Nawrot 27. Obecność wszystkich obowiązkowa pod rygorem statutowym.

Na porządku dziennym zebrania

Z życia LKS Włóknarz

Uwaga motocyklistów!

Podaje się do wiadomości wszystkim członkom Sekcji Motorowej LKS — Włóknarz, że zebrania odbywają się aż do otwarcia sezonu — w środę każdego tygodnia, o godz. 19.30 w lokalu przy ul. Kilińskiego 145.

Klub Sportowy „Związkowiec — Zryw, zawiadania ze sekretariatu Klubu ul. Pogonowskiego nr. 82 przeprowadza codziennie od dnia 5 kwietnia br. od godziny 16-ej do 22-ej, rejestrację wszystkich członków klubów wchodzących w skład Klubu Sportowego „Związkowiec — Zryw”.

Wszyscy członkowie, którzy nie dopełniają tego obowiązku w wyznaczonym terminie automatycznie przestają figurować w ewidencji Klubu.

GŁOS
organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje:
Kolegium Redakcyjne.
Wydawca: RSW „Prasa”.
Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 86, III p.

Druk:
Zakłady Graficzne R. S. W.
„Prasa” Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 205-42.

Telefony:
Redaktor naczelny: 218-14
Zastępca red. naczel.: 218-95
Sekretarz odpowiedzialny: 218-23
Sekretariat ogólny: 228-25
Dział partyjny: 228-39; 234-25 wewn. 18

Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazet ślenskich: 219-47
Dział mutacji: 218-11
Dział młedki i sport.: 234-21 wewn. 8 i 11

Dział ekonomijny: 223-21
Dział rolny: wewn. 8 — 224-21
Redakcja nocna: 172-31; 156-61

Kilpotat:
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 223-22
Administracja: 280-42
Dział ogłoszeń: 111-60
Łódź, Piotrkowska 55, tel. 111-50

Teodor Dreiser 81 Tragedia Amerykańska

Czytał nieraz o tym, jak ludzie na nim umierają. Zrywał się z postania, biegł po celi, szalone myśli błyskawicznie przelatywały mu przez głowę. Co robić? co robić, jeżeli go nie uwierniają... jeżeli zostanie skazany, a apelacja zostanie odrzucona?... Może... może by wymknąć się jakoś z więzienia... uciec... Ale jak? Takie stare, kamienne mury... Jakże one muszą być grube!... Może by jednak młotem... kamieniem... czymś takim, co by je mogło rozbić... Może by ktoś... Frank może... albo Julia... Ratterer, Heglund... żeby tylko mógł się z nimi skomunikować. Gdyby miał piłę... przepiłowałby te kraty! A potem uciec... uciec w te lasy gęste, bory nieprzebyte... Lecz którędy... dokąd?

Rozdział XIX.

Nad miastem zawisły ciężkie, ciemne chmury. Wiatr ostry, surowy herold zimy, zawzięcie zmiatał w sterty uszkie, żółte liście i natychmiast rozdmuchiwał je w różne strony, unosząc wysoko w powietrze, gdzie wyglądały jak apłozone ptactwo.

Ponure więzienie, z którego wyłaniała się przerażająca wizja elektrycznego kręsta i na całe otoczenie kładła złowrogię piętno, nie na wszystkich wszakże działało odstręcająco. Tłumy farmerów, gajowców, kramarzy, kupców, z całymi rodzinami, nierazko nawet z niemowlętami przy pierśi, zjeżdżali się swymi Fordami lub Buickami, żądne sensacji. Prawie od świtu plac więzienny zapelniał się szczeniemi, a na jaką godzinę przed rozpoczęciem sprawy tłumy obległy wrota więzienne, licząc, że uda się rzucić okiem na oskarżonego i dostać lepsze miejsce, w sali. Na gzymsach

i rynnach gmachu całe stada gołębi przechadzały się z jakąś ponurą powagą.

Zjawili się już Mason ze swymi urzędnikami, do których prócz Burtona, Burleigha, Earla Newcomba i Zalli Saunders należał jeszcze Manigault, młody prawnik, wielce pomocny przy układaniu listy świadków, powoływaniu ich i załatwianiu interesantów niesłychanie teraz popularnego prokuratora.

Spoza gmachu słychać było: „Pistacie! Kukurydza pieczona! Kielbaski gorące! Wzruszająca historia Clyda Griffithsa i Roberty Alden z wszystkimi listami!”

Listy, leżące w biurku Masona, ktoś ukradł, a prawdopodobnie Burleigh maczał w tym palce i wydał je w formie pamfletowej z portretami Clyda i Roberty.

Tymczasem w sali konferencyjnej więzienia panowie Alvin Belknap i Reuben Jephson siedzieli obok Clyda ubranego w ten sam garnitur, który już leżał kiedyś na dnie jeziora. W nowym krawacie, koszuli, butach wyglądał jak za swych najlepszych czasów w Lycurgus. Jephson jak zwykle niedbale był ubrany, lecz z każdego rysu twarzy, z każdego jego gestu promieniowała jakaś niepospolita siła czy też dziwna moc. Belknap zaś o wyglądzie małomiasteczkowego eleganta godnie reprezentował obronę.

— Jakże tam, panie Clyde? — zapytał Belknap. — Czy nie jesteś pan zdenerwowany, czy wytrzymasz spokojnie wszystkie pytania? Proszę o tym pamiętać, że przez cały ciąg sprawy będziemy przy panu. Usiądzie pan między nami. Powinien pan być uśmiechnięty, okazywać zainteresowanie sprawą albo obojętność, co pan woli, nigdy zaś zaniepokojenie czy trwogę. Nie trzeba mieć miny zanadto zuchwałej albo wesołej, ale niech wiedza, że pan tej sprawy nie traktuje poważnie, nie przejmując się nią zbytnio. Rozumie pan? Należy zdobyć sobie publiczność dzentelmeńskim wyglądem, pogodą i spokojem, których nie powinien zamącić przestrasz czy niepokój. Tym bardziej, że nie ma

pan powodu bać się czegokolwiek, jest pan niewinny, jakkolwiek taka sprawa nie może być przyjemna. Myślę, że mnie pan dobrze zrozumiał.

— O, tak, zrozumiałem — odrzekł Clyde. — Będę się tak zachowywał, jak mi pan radzi. Zresztą, nie czuję się winny, nie uderzyłem jej umyślnie, czegoż więc mam się bać?

Spojrzał na Jephsona, na którym zupełnie polegał. Istotnie, słowa, które w tej chwili wypowiedział, były słowami Jephsona. Wkładał mu je w głowę przez całe dwa miesiące.

Jephson też spojrzał na niego i przysunawszy się bliżej wświdrował się weń swymi błękitnymi, dodającymi otuchy oczyma i szeptał:

— Nie jesteś pan winny! Nie jesteś winny! pamiętaj, panie Griffiths! Zrozum, że to jest ważne, bardzo ważne i powinieneś o tym lepiej pamiętać, że to jest rzeczywista prawda. Wcale nie miałeś zamiaru jej uderzyć, słyszysz? Przysiągłeś przecież na to! Przysiągłeś pan przede mną i przed Belknappem! Myśmy ci uwierzyli... Musisz się jednak przygotować na to, że zbyt wiele się zebrało okoliczności obciążających i wpłynąć one mogą na to, iż sąd gotów nie uwierzyć w pańską niewinność, w każdym razie jednak sam pan wiesz, co jest prawdą, a co nią nie jest. My też o tym wiemy. A żeby wszakże osiągnąć dla pana sprawiedliwy wyrok, nie powiemy na razie nic o tym nieumyślnym uderzeniu. Jakkolwiek to jest prawda, sąd jednak może inaczej na to patrzeć, rozumie pan?

— Rozumiem — odrzekł Clyde, na którego zawsze dobrze działał ten energiczny człowiek.

— Dlatego więc opowiem im historie zupełnie inną. Powiem im o nagłej zmianie pańskich uczuć. Nie będzie to przecież kłamstwem, bo pan zapewniał nas, że w ostatniej chwili nie byłeś zdolny do spełnienia obmyślonego czynu. D-036610